Nr. 11. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 8 Lutego 1923. Rok XLII

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	6 00 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	7800 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	7800 „
W innych państwach	„	„	„	14.00 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 300 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hoppe i A. Saломonowa), ulica Szczepańska Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Bachweitz, Marszałkowska 130, B. Bachweitz, Fredry 4 T. Pietrasiak Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 15, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luxemburg, L. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 3. Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4. Jankowski-Grabowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników I. Bachstab. M. Bräck; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, I. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inres", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 33.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 3 0·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 4 0 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 6 0·— od wiersza milimetrowego. — **Odezwy publiczne** po Mk 8 0·— od wiersza. Na pierwszej stronie 1·00 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 100 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50%, drożej. — Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy

Organizacja apetytów

Kraków, 7 lutego.

Na jeden z ostatnich wieców, zwoływanych w Warszawie z powodu rosnącej drożyzny, przybył — jak wczoraj donieśliśmy — nowo mianowany komisarz dla walki z drożyzną, p. Hartleb i wygłosił przemówienie, którego istotny sens przedstawia się następująco: Wobec bezwzględnego egoizmu zorganizowanych producentów rolnych i przemysłowych, organa państwa są bezsilne, ponieważ nie mają w ręku ani odpowiednich ustaw, ani nie stoi za niemi silna i trwała większość sejmowa, któraby im te ustawy szybko i chętnie dała. Obronę przed drożyzną muszą tedy wziąć w ręce sami konsumenci, przeciwstawiając swoje potężne organizacje organizacjom producentów.

O ile słowa te są całkiem jasne, o tyle ciemne są myśli, które w nich wypowiedziano. Z jednej strony diagnoza p. komisarza Hartleba nie sięga wcale elementarnych przyczyn drożyzny, z drugiej zaś otwiera perspektywy równie mgliste, jak złowieszcze.

Procesy ekonomiczne są wynikiem nie altruistycznych, lecz egoistycznych właściwości natury ludzkiej. Jest to fakt, z którym walka wszelka byłaby równie próżna, jak naiwna. Więc skargi na egoizm tych lub tamtych są bez wartości. Wszyscy bowiem, jako podmioty ekonomji, są i muszą być egoistami. Zarówno producenci, którzy chcą jak najwięcej zarobić, jak konsumenci, którzy chcą najwięcej spożyć. Dzielenie społeczeństwa na producentów i konsumentów jest uproszczeniem, które więcej mąci, niż wyjaśnia. W normalnych społeczeństwach bowiem wszyscy powinni być równocześnie producentami i konsumentami. Najbrutalniej wypowiada to doktryna komunistyczna w swem haśle: »kto nie pracuje (t. j. nie produkuje), ten nie je«. Przemysłowiec jest konsumentem w stosunku do rolnika, rolnik w stosunku do przemysłowca, mieszkaniec zaś miast, kupiec, urzędnik, inteligent konsumentem w stosunku do obu. Ale też w stosunku do obu powinien on być także i — producentem.

Nieszczęście zaczyna się tam, gdzie w społeczeństwie pojawia się klasa — »tylko konsumentów«. Jeżeli okazuje się ona większą, niż liczba nieletnich dzieci, starców niedołężnych i chorych, którzy z natury są tylko konsumentami, gdzie tę funkcję »tylko spożycia« przyswajają sobie ludzie zdrowi i objektywnie zdolni do pracy, tam zaczyna się — c h o r o b a. Drugi jej punkt wyjścia, to niewspółmierność wartości usług wzajemnie przez jednostki lub ich grupy sobie oddawanych.

Weźmy przykład. Otóż produkcja dowcipu i humoru ma swoje uzasadnienie w potrzebach natury ludzkiej i ludzkich upodobaniach. Producent dowcipnych i wesołych opowiadań, scen, kalamburów, śpiewek i t. p. ma więc dane sprzedawania tej swojej produkcji za te produkty, których sam potrzebuje. Ta zdolność wymienna produktów dowcipu ludzkiego jest jednak ograniczona pojemnością targu na nie, czyli potrzebą niedowcipnych. Jeżelibyśmy przyjęli, że za każdego niedowcipnego, który pracuje, wypada jeden dowcipny, który tylko baraszkuje, to stosunek ten wydałby się każdemu odrazu wysoce wątpliwym. Tu bowiem każdy niedowcipny musiałby wziąć na swoje utrzymanie jednego dowcipnego...

U nas, w Polsce, stosunek ten dowcipnych i niedowcipnych może nie jest aż taki — pół na pół, ale w każdym razie zbliża się bardzo do tej cyfry.

Liczba różnych funkcjonarjuszów publicznych, pobierających środki do życia z kas państwowych lub publicznych innego rodzaju, wynosi w Polsce, lekko licząc, dwa miljony. Przyjmijmy na każdego z nich tylko trzy dalsze osoby, jako pozostające na jego utrzymaniu, a dowiemy się, że państwo ma u nas do wyżywienia i przyodziania, tudzież zadowolenia życiowego ośm miljonów osób. Przyjmijmy dalej, że można dzisiaj przeciętnego człowieka nakarmić, ubrać, ogrzać, oświetlić, rozweselić od czasu do czasu i potrzeby jego kulturalne zaspokoić za pięć tysięcy marek dziennie. Przy ośmiu miljonach osób stanowi to wydatek czterdziestu miljardów dziennie. Państwo oczywiście tyle nie wydaje. Wydaje ono zaledwie tylko czwartą część, czyli jakieś dziesięć miljardów dziennie. Pokrywa w ten sposób tylko 25 procent potrzeb swoich klientów. Człowiek, który ma tylko jedną czwartą część swoich potrzeb zaspokojonych, jest stale w złym humorze, traci chęć do pracy, myśli, w jakiby to sposób pokryć pozostałe trzy czwarte i wskutek tego pracuje coraz mniej, nie zarabiając w efekcie nawet tego, co w rzeczywistości otrzymuje. Wiadomo bowiem z doświadczenia wszystkich czasów, że najgorzej płatni robotnicy są zarazem najdroższymi robotnikami...

Państwo jednak nawet na pokrycie tej jednej czwartej części potrzeb swoich pracowników, czyli tych dziesięciu miljardów dziennie, nie ma własnych dochodów.

Z podatków różnych samo państwo pokrywa z kolei w najlepszym razie tylko jedną czwartą swoich wydatków, resztę zaś pokrywa pożyczkami w formie emitowania coraz to nowych miljardów papierowych znaków pieniężnych. Tracą one jednak na wartości w miarę, jak się mnożą. Ostatecznie przy największych wysiłkach w najlepszym razie można może utrzymać się w »równowadze«, t. j. przy stosunku pokrycia jednej czwartej części swoich potrzeb. Ale i ten najlepszy wypadek, zresztą zgoła nieprawdopodobny, przedstawia się, jako katastrofa. Nie można bowiem w nieskończoność cztery razy więcej spożywać, niż się zarabia. W takich warunkach musi się zjadać substancję swego majątku, co też każdy z nas sumiennie czyni w swoim zakresie, donaszając stare ubrania, nicując nicowane, łatając łaty na starej bieliźnie i t. d. Ale każda substancja ma swój kres.

Co wobec tego stanu czyni producent, niezależny od państwa? Oto kierowany egoizmem, pragnie on być ostatnim, który zginie w przepaści ogólnego deficytu. W tym celu gromadzi on jak największe ilości marek i wszelkich dóbr lub przynajmniej największy zapas przyjemnych wspomnień, używając życia, jak umie i potrafi. Posiadanie środków produkcji daje mu szczególniejsze warunki do wykonania tych swoich zamierzeń, daje mu bowiem przewagę nad wszystkimi tymi, którzy takich środków produkcji nie posiadają.

Posiadanie jednak jest w gruncie rzeczy tylko konwencją. Wynika ono z pewnej milczącej zgody tych, którzy nie posiadają, na to, aby inni posiadali. Zamącenie tego cichego układu, na którym stoi w gruncie rzeczy każde społeczeństwo, nie jest wcale zbyt trudne w takich warunkach, jak nasze. Ale co z tego wyniknie, jeżeli się tę zgodę zamąci? Bolszewizm nie był w praktyce czem innem, jak tylko próbą oddania władzy — konsumentom. Wiadomo, czem się rządy konsumentów skończyły. Dlatego wszelkie ligi konsumentów, o których mówi p. Hartleb, przemyślane konsekwentnie do końca, nie mogą być w praktyce czem innem, jak tylką próbą objęcia rządów przez konsumentów, ze skutkami nieuchronnemi tej próby, które nie zmienią się wcale od koloru sztandarów, powiewających nad temi »ligami«.

Jeżeli się takie ligi udadzą, to dzisiejsi producenci pójdą na dziady, ale czy konsumenci na tem dużo, poza doraźnemi i to z reguły bardzo nieprawidłowo rozdzielonemi korzyściami coś trwałego zyskają? Przykład Rosji uczy, że nietylko nic nie zyskają, lecz przeciwnie, stracą jeszcze i to, co mają, t. j. owe dwadzieścia pięć procent pokrycia swoich potrzeb.

Tak więc, którędykolwiek pojedziemy, zawsze do jednego dojedziemy, mianowicie do tego śmiertelnie nudnego i banalnego wskazania, że t y l k o p r a c a i t y l k o o s z c z ę d n o ś ć mogą nas uratować. Praca wszystkich i oszczędność jeneralna, przedewszystkiem od państwa rozpoczęta. Dopiero przy pracy i oszczędności różne ligi i organizacje oddadzą znakomite usługi i okażą się zbawiennemi. Bez tych dwóch zasadniczych jednak warunków wszelkie organizacje tylko pogorszą zło. Tylko bowiem organizacja wysiłków twórczych daje pozytywne owoce. Organizacja konsumentów samych, t. j. organizacja apetytów i tylko apetytów, nie może doprowadzić do niczego, tak, jak nie byłoby uczty, gdyby zebrali się tylko ci, którzy mają jeść, a nie przybyli ci, którzy mają dostarczyć produktów i przygotować je do jedzenia.

Organizacje samych tylko apetytów i to na wielką skalę prowadzą do przewrotów i zniszczenia. Historja w swoim rozwoju posługuje się wprawdzie zniszczeniem. Lecz służy ono do oczyszczenia społeczeństw z nadmiaru właśnie tylko konsumentów. Nigdy do zaspokojenia ich apetytów.

Pan komisarz drożyźniany jest na całkiem złej drodze, jeżeli jedyny ratunek upatruje w organizacji apetytów.

Z Rady ministrów

(Reforma rolna. — Kredyty dla Górn. Śląska. Uposażenie urzędników).

Warszawa, 6 lutego (PAT). Komunikat z posiedzenia Rady ministrów z dnia 5 lutego: Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 5 lutego podjęła dalszą dyskusję nad projektem ustawy, dotyczącym **reformy rolnej,** opracowanym przez prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego. — Przedłożone zasady Rada ministrów przyjęła polecając jednocześnie uzgodnienie niektórych też podstawowych prezesowi Głównego Urzędu Ziemskiego łącznie z ministrami skarbu, sprawiedliwości i rolnictwa. W sprawie nowej ustawy o organizacji Urzędu Ziemskiego oraz istnienia zgodnie z konstytucją samodzielnego Urzędu Centralnego zdecydowano złączyć tę sprawę z całokształtem ustaw, ujmujących sprawę reformy rolnej.

Następnie w związku z konferencją międzyministerjalną, odbytą z przedstawicielami **Górnego Śląska,** na której rozpatrywano krytyczną sytuację gospodarczą, **wywołaną spadkiem marki niemieckiej,** rada ministrów wysłuchała referatu ministra pracy i opieki społecznej i przyjęła do wiadomości zgodę ministra skarbu na udzielenie **znacznych kredytów** dla natychmiastowego uzdrowienia stosunków w tej dzielnicy.

Ponadto rada ministrów przedyskutowała projekt ustawy o **uposażeniu urzędników państwowych i wojska,** przedłożony przez komisję międzyministerjalną i wyłoniła ze swego grona komisję, która pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości rozpatrzy szczegóły przedłożonego projektu i przedłoży ostateczne wnioski.

SPRAWA PASA NEUTRALNEGO.

(AW). Jak już donosiliśmy przedwczoraj, w Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta i z udziałem szefa sztabu generalnego, marszałka Piłsudskiego, obradował komitet polityczny w sprawie **objęcia tej części pasa neutralnego polsko-litewskiego,** która przyznana została Polsce przez Radę Ligi Narodów. Dnia 15 bm. Polsce przysługuje prawo **okupowania linji kolejowej Grodno—Wilno.** W ten sposób po wybudowaniu mostu na Niemnie pod Grodnem **Warszawa uzyska bezpośrednie najkrótsze połączenie z Wilnem via Białystok—Grodno.**

PODWYŻKA PŁAC URZĘDNICZYCH.

Warszawa, 6 lutego (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów postanowiono, że urzędnicy państwowi, **oprócz poborów, wypłaconych na 1 lutego,** a równających się poborom styczniowym, otrzymają do 14 bm. **55 proc. podwyżkę.** Oprócz tego wybrano na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów **specjalną komisję,** do której weszli minister sprawiedliwości, skarbu, kolei żelaznych, oświaty, wiceminister spraw wewnętrznych, a która w jak najkrótszym czasie opracować ma **nowy projekt ustawy, regulującej sprawę poborów urzędników państwowych.**

GDAŃSK CHCE WSPÓLNYCH PRZEPISÓW AKCYZOWYCH Z POLSKĄ.

(AW). Miasto Gdańsk zwróciło się do rządu polskiego z propozycją rozpoczęcia rokowań w sprawie **ujednostajnienia ustawodawstwa akcyzowo-monopolowego** na obszarach polskich i wolnego miasta Gdańska przez zrównanie stawek akcyzowych, oraz wprowadzenie na obszarze Gdańska przepisów monopolowych, obowiązujących w Polsce. Przez ten krok stałaby się zbędną istniejąca granica akcyzowo-monopolowa między Gdańskiem a Polską. Rokowania te odbędą się prawdopodobnie jeszcze w bieżącym miesiącu.

Sytuacja w Zagłębiu Ruhry

OBSADZENIE DWORCA KOLEJOWEGO W GODDELAU.

Berlin, 6 lutego (AW). Według informacji z Essen, obsadzili Francuzi dworzec kolejowy w Goddelau, tym sposobem **przerwali połączenie Frankfurt n. M.—Mannheim, względnie Worms.**

STRAJK W MOGUNCJI I KOBLENCJI.

Duesseldorf, 6 lutego (PAT). Strajk kolejowy w Moguncji, Koblencji i Hoescht **trwa dalej.**

ARESZTOWANIE PREZYDENTA POLICJI W ESSEN.

Wiedeń, 6 lutego (AW). Z Essen donoszą: **Wczoraj aresztowany został prezydent policji Melchior,** który zabronił policjantom niemieckim salutować władzom okupacyjnym. Wczoraj wieczorem przyszło w Essen do demonstracyj i wykroczeń komunistycznych. Straże francuskie **rozpędziły demonstrantów.**

AMERYKANIE WOBEC ZAJĘCIA RUHRY.

Waszyngton, 6 lutego (PAT). »New York Times« w związku z odezwą robotników niemieckich do Kongresu Stanów Zjednoczonych w sprawie **okupacji zagłębia Ruhry** pisze, że robotnicy niemieccy sami powinni zwrócić się **do swego rządu** i zmusić go do wszczęcia rokowań z Francją. »Star« pisze, że rząd niemiecki, który wydał zarządzenia urządzenia strajku w zagłębiu Ruhry, sam jest odpowiedzialny za sytuację, w jakiej się obecnie znajduje ludność zagłębia.

Waszyngton, 6 lutego (PAT). Odezwa robotników niemieckich do Kongresu amerykańskiego, wzywająca do zaprotestowania przeciwko okupacji Ruhry, doznała w Stanach Zjednoczonych chłodnego przyjęcia. Przywódca syndykalistów, Gompers, przy tej okazji ponownie dał wyraz swej sympatji dla Francji, która według jego zdania poniosła wskutek wojny olbrzymie straty, które winny być obecnie naprawione. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby, Porter, oświadczył, iż nie uważa za wskazane odpowiadać na wspomnianą odezwę wobec tego, iż członkowie kongresu żywią przekonanie, że Francja okupując zagłębie Ruhry **jest w swoim prawie.**

Rozbicie konferencji w Lozannie

Przedstawiciel Francji, Bompard, wybitny dyplomata i znawca bliskiego Wschodu, oświadczył wobec dziennikarzy, że konferencja w Lozannie zrobiła fiasko, dodając uwagę, że jest to wielkiem nieszczęściem dla Turcji, a może i dla świata. Oby ta przepowiednia nie spełniła się, oby raczej urzeczywistniła się nadzieja wypowiedziana przez delegata włoskiego Garroniego, że niedługo członkowie delegacyj znowu się zobaczą.

Kto ponosi winę zerwania konferencji? Bompard przypisuje winę Turkom. Czyni to przedstawiciel tego państwa, które przez cały czas wojny grecko-tureckiej popierało Turcję, które z nią swojego czasu zawarło odrębny traktat ku zgorszeniu Anglji, którego przedstawiciel w Angorze, deputowany Franklin Bouillon, należy w Anatolji do najpopularniejszych ludzi. — Jeżeli Francuzi, przyjaciele Turcji, winę zerwania konferencji przypisują jedynie Turkom, to zdawałoby się, że wyrok ten jest stanowczy, zwłaszcza że Bompard do ostatniej chwili czynił wysiłki, ażeby z jednej strony nakłonić Turków do ustępstw, a z drugiej strony zagniewanego lorda Curzona zatrzymać w Lozannie i usposobić nieco więcej ugodowo.

Jednakże oceniając w zupełności dobrą wolę i objektywność p. Bomparda, wysłuchać również należy Ismeta paszę. Jak donosi »Neue Freie Presse«, oświadczył Ismet pasza, że Turcja poczyniła wszelkie możliwe ustępstwa, od Turcji natomiast zażądano, by wszystkie tureckie towarzystwa, założone kapitałem zagranicznym, uważała jako zagraniczne i uznała wszystkie zarządzenia rządu konstantynopolitańskiego z czasów okupacji, jakoteż wszystkie koncesje, udzielone w owym czasie. Równałoby się to zupełnemu uniemożliwieniu gospodarczego rozwoju Turcji.

Oporne stanowisko Ismeta paszy w tych sprawach jest zrozumiałe. Należy uwzględnić, że były rząd w Konstantynopolu uważany był przez Turków od początku za rząd zaprzańców narodowych, nie wyłączając byłego sułtana, który pokryjomu tylnemi wrotami pałacu uciekł ze stolicy. Rząd ów pod presją angielską szafował koncesjami, które obecnie miał uznać rząd angorski. Ismet pasza wie, że byłoby to wyrokiem śmierci na obecny rząd angorski, więc odmówił. Zarówno Ismet jak Kemal pasza muszą liczyć się z opinją publiczną, gdyż w tym wypadku nawet wielkie ich zasługi nie zapobiegłyby ostracyzmowi. Wogóle kapitulacje stanowiły dla delegacji tureckiej rzecz prawie nie nadającą się do rokowań.

Turcy zgodzili się na warunek, tak doniosły dla Anglji, mianowicie na wyłączenie z traktatu sprawy Mossulu i rozstrzygnięcie jej późniejsze na innem forum. Zgodzili się, aczkolwiek z ciężkiem sercem, na utratę Karagaczu, przedmieścia Adrjanopola po drugiej stronie Maricy, ważnego punktu strategicznego i zakątka, mającego dla Turków »pretium affectionis«. Zrzekli się Turcy również plebiscytu w Tracji wschodniej, jak wogóle oświadczyli gotowość podpisania wszystkich warunków terytorjalnych, klauzul o mniejszościach narodowych i osobnej konwencji o przedsiębiorstwach obcych.

To nie wystarczyło koalicji, której przedstawiciele w ostatnich dniach konferencji utworzyli jednolity front przeciw Turkom, a przy pożegnaniu na odjezdnem zapewniali się o wzajemnej zgodzie. Ale ta zgoda wzajemna odnosi się widocznie chyba do stwierdzenia faktu, że koalicja, jako ciało zbiorowe, nie mogła porozumieć się z Turcją. Jakie stąd wnioski wyciągnąć każde z mocarstw koalicyjnych może, nie wiemy jeszcze. Jedynie organ rządu francuskiego »Temps« jeszcze przed stanowczem rozbiciem się konferencji oświadczył, że jeżeli traktat pokojowy nie zostanie podpisany w Lozannie, to każda ze stron interesowanych odzyskuje swobodę działania.

WYJAŚNIENIA CURZONA.

Londyn, 6 lutego (PAT). Rada gabinetowa wysłuchała wyjaśnień Curzona w sprawie konferencji lozańskiej i zbadała układ, zawarty w Mudanii. **Nie powzięto żadnej decyzji.**

Londyn, 6 lutego (PAT). Posiedzenie rady gabinetowej trwało 5 kwadransów. O posiedzeniu tem **nie wydano komunikatu.** Jutro odbędzie się dalsze posiedzenie gabinetu celem kontynuowania obrad.

KONCENTRACJA FLOTY ANGIELSKIEJ.

Wiedeń, 6 lutego (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Malty, że **flota angielska w oczekiwa-**

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

NIEZWYKŁY KRYSZTAŁ

7 (Ciąg dalszy).

Rozmowa stawała się coraz bardziej interesująca.

— Gdy czytam prace młodych uczonych — mówił Lolo, który czuł wzbierający w sobie potok uniwersyteckiej wymowy — z jakąż boleścią spoglądam w przepaść, w którą toczy się nauka. Brak stylu, brak metody. Skłonność do zuchwałych zestawień i jakaś dekoracja historyczna, zestarzała już za czasów Micheleta. Niestety — zwrócił się do Kolibrowskiego — muszę krytycyzm swój zastosować i do ciebie profesorze. W ostatniem dziele udowodniłeś, że pewien poemat wywarł wpływ na inny, już na piętnaście lat przed swojem powstaniem...

— Wiem o tem — odparł spokojnie uczony. — Pisano już o tem i błąd ten zamierzam poprawić...

— Zresztą »il y aurait encore beaucoup a dire sur la vie des abeilles«... jak powiedział Maeterlinck — zauważył z uśmiechem Podhorecki. — Zasadą Woltera było, iż »wszystkie rodzaje są dobre, prócz nudnych«, a trudno jest wiedzę ścisłą uprawiać w towarzystwie.

— Szczęście jest w dążeniu — powiedział Goethe — zauważył Ziemba.

— A każdy człowiek wplata się we własne koło, jak pisał Mickiewicz — rozjaśnił sprawę Kolibrowski.

Są jednak tematy, które, raz poruszone, nasuwają się potem z siłą nieodpartą. Trudnoby było opisać nam szczegółowo triumfy, które na zebraniu owem święciło oczytanie Lola. Setki głośnych nazwisk z każdej dziedziny życia, tysiące zdań, wyrwanych z grubych tomów, olśniewały słuchaczów.. Zbudził się filolog i w profesorze Ziembie i zagrał nerw polemiczny w Kolibrowskim. Rozprawa za chwilę stała się tak zajmującą, że profesorowie poszli do telefonu, by zaprosić swoich towarzyszów uniwersyteckich. Zaroiły się w salonie powagi naukowe, a w miarę tego ubywali inni obojętni goście, ludzie niewsławieni ani wiedzą, ani nazwiskiem. Jedynem odstępstwem od ogólnego tonu mogłoby być postępowanie Ziemby, który nie zaniedbał sposobności, by pokazywać kawałki swojej ceraty i zjednywać sobie akcjonarjuszów, gdyby nie to, iż Ziemba był równocześnie głośnym wynalazcą.

Królował jednak Lolo. Siedział w pośrodku z nogą, założoną na nogę, nie dbając już o to, że kieszeń jego wydyma bryłowata postać niezwykłego minerału. Rzucał zręcznie w przeciwników cytatami, wychodzącemi poza zakres ich specjalności. Od czasu do czasu okrasił zdanie dowcipnym żartem lub historyczną anegdotą. Czytał ze zbioru wiadomości, które przypłynęły doń przez całe życie, jak z otwartego spisu książek, sięgając nawet do greckich autorów, których studjował na ławce szkolnej przed czterdziestu laty. Szerokość jego argumentów nadawała im siłę nieodpartą, a jeśli ścisłość ich, przy bliższem poznaniu, nie okazałaby się zadowalniającą, to olśniewały one jednak w rozprawie salonowej.

Kiedy Lolo skończył, zauważył, że znajduje się już w samem męskiem towarzystwie. Pozostali między sobą sami tylko profesorowie uniwersytetu, a reszta gości rozbiegła się, jak spłoszone stado ptaków. Kolibrowski wstał i głosem, pełnym poważania, zwrócił się do Podhoreckiego:

— Sądzę, że będę wyrazem wszystkich swoich kolegów, jeżeli oświadczę, że jesteśmy zachwyceni wiedzą pana i bylibyśmy szczęśliwi, gdyby pan zechciał habilitować się na naszym uniwersytecie. Zbyt mało widzieliśmy o panu i jest to niewątpliwie winą pańskich przyjaciół, że nie zwróciliśmy dotąd na pana uwagi.

— Winszuję ci — ścisnął Lolowi rękę Ziemba. — Od lat żaden wykład nie zrobił na mnie podobnego wrażenia.

— Jak to? czyż ja miałem wykład? — zdziwił się Podhorecki.

— Przetrzymałeś zwycięsko całą dysertację polemiczną.

— Wiedza nakłada obowiązki — wyrzekł żartobliwie stary profesor Chrząkowski. — Jutro miał odbyć się w auli wykład na cele publiczne. Prelegent zachorował., więc nie wątpimy kolego, iż zastąpicie go. Zwróciliśmy uwagę, że szczególne zamiłowanie posiadacie do filozofji i łatwo będzie przemówić wam na dany temat.

— Jakiż on będzie?

— Pociąg do dobra na tle naukowej psychologji.

— Temat odpowiada mi — wyrzekł Lolo, próbując, czy jeszcze kryształ ma w kieszeni.

— Spodziewamy się was zatem na pewno — rzekł Chrząkowski. — Będzie to pierwsze wprowadzenie was w mury uniwersytetu.

X.

Lolo wstał dzisiaj z uczuciem pewnego niesmaku. Trwało ono w nim już od samego rana, gdy obudził się, widząc nad głową biały zawój Dżajadatty i posłyszał zagadkowy głos:

— Czy będziemy dzisiaj odbywać praktyki oddechania, »profesorze«?

Skąd Hindus wiedział, iż może użyć tego tytułu? Lolo przypomniał sobie natychmiast, że obiecał wygłosić publiczny wykład po południu, wobec czego włosy dębem stanęły mu na głowie. Przypomniał sobie także, że wczorajszy wieczór zakończył z kilku uczonymi na wspólnej uczcie w klubie bażancim, przyczem wzruszył się tak, że ofiarował bez zająknienia tysiąc funtów szterlingów na dom wiedzy, któryby skupiać miał niedoświadczone a przybyłe z prowincji słuchaczki uniwersytetu.

Nie! dla Lola obojętną dzisiaj była nauka oddechania! Zadowolony był, gdy został sam i wykonał spowiedź osobistą a sumienną.

— Oto szkodliwe skutki posiadania ponętnego podarku! Zdobyłem widocznie wczoraj sławę, która jest rzeczą niewygodną i zobowiązałem się do wystąpień, przechodzących moje siły. Z niepowściągniętej niczem namiętności do wiedzy zmarnotrawiłem część spadku po drogim i żyjącym jeszcze Ryszardzie, a ponadto muszę wezwać ukochaną siostrzenicę na poważną rozmowę. Niema jednak rzeczy równie przykrej, jak wypełniać cudze polecenia, gdy samemu nie jest się w humorze...

Oczy Lola skierowały się w stronę oszklonej szafki, gdzie wczoraj po powrocie schował cudowny kryształ i oczy te pełne były niezadowolenia i wyrzutu. Myśli jego wróciły jednak zaraz do poprzednich tematów, wobec czego rozprawiał z sobą dalej.

(C. d. n.)

niu wypadków po zerwaniu konferencji lozańskiej, skoncentrowana jest na morzu Śródziemnem. Krążownik »Cardiff« zawinął wczoraj do Malty, trzy inne krążowniki są oczekiwane. — Jest prawdopodobnem, że reszta floty atlantyckiej, znajdującej się obecnie na wodach hiszpańskich, odjedzie do Malty.

Londyn, 6 lutego (AW). Według doniesień dzienników, odbywa się **częściowa koncentracja floty angielskiej koło Gibraltaru**, ażeby ją wysłać w razie potrzeby na Wschód. Dwa okręty bojowe odeszły już do cieśniny dardanelskiej, dla wzmocnienia znajdujących się tam okrętów wojennych angielskich Zarządzenia te są **wynikiem rozbicia się obrad lozańskich.**

AMERYKANIE DORADZAJĄ TURKOM UMIARKOWANIE.

Berlin, 6 lutego (PAT). Pisma donoszą tutaj z Lozanny, że delegat amerykański Child odbył rozmowę z Ismetem paszą, przyczem zalecał Turcji, aby przestrzegała nadal warunków rozejmu zawartego w Mudanji, aby nie przedsiębrała żadnych wojennych kroków tak długo, dopóki istnieje możliwość rokowań.

Ze Lwowa

(Tablica pamiątkowa ku czci poległych studentów. — Poświęcenie nowego Domu Akademickiego. — Otwarcie wystaw w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych. — Wystawa sztychów Falcka).

Cześć dla pamięci żołnierzy akademików, którzy szli ochotnie do walki za ojczyznę i w obronie jej niepodległości życie w ofierze złożyli, znalazła swój wyraz w trwałym pomniku pod postacią skromnej, marmurowej tablicy, wmurowanej w westybulu nowego gmachu uniwersytetu. Uroczystość odsłonięcia tablicy odbyła się w niedzielę w południe w obecności senatu akademickiego, grona profesorów uniwersytetu, przedstawicieli innych uczelni i licznie zebranej młodzieży akademickiej. Przybyli również na uroczystość: wojewoda Grabowski, jenerał Jędrzejowski, jenerał Zieliński z gronom wyższych oficerów, wiceprez. Dembowski, wiceprezydent miasta Chlamtacz przedstawiciele Rady miejskiej i wielu innych.

Po przemówieniu rektora ks. Narajewskiego, zabrał głos prorektor Kasprowicz i w krótkiem przemówieniu przedstawił przebieg prac komitetu tablicy pamiątkowej, wyrażając podziękowanie prof. Syszce Bohuszowi za projekt tablicy, wykonawcom za wykonanie projektu i władzom za pomoc materjalną, a w szczególności b. ministrowi oświaty p. Mikułowskiemu za dar 3 i pół miljona Mkp.

Po przemówieniu prof. Kasprowicz dokonał odsłonięcia tablicy. Tablica, wykonana z marmuru, obszona jest piękną ramą z piaskowca. Pod spiżowym orłem, umieszczonym u szczytu tablicy, wykuty jest następujący napis:

„D. O. M. Pamięci studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza, którzy w dniach Wielkiej Wojny, przyrodzonym wiedzeni obowiązkiem, poszli walczyć o Lwów i Rzeczpospolitą i w walce tej skon ponieśli bohaterski. Kwiat, co się począł rozwijać, wyrwała śmierć bezlitosna, lecz ręce go Boże podniosły z ziemi, ażeby w niebiańskim płonął ogrodzie na wieki, świadectwo nieśmiertelności dla mężnych rycerzy".

Na obramowaniu tablicy widnieje napis:

„Z uchwały Senatu Akademickiego, a za rządów rektorskich Jana Kasprowicza, kamień ten w roku 1922 wykonano i położono".

Uroczystość zakończyło przemówienie akademika Żurawskiego, w którom przedstawiciel młodzieży zaznaczył, że lwowski akademik pójdzie zawsze za przykładem tych kolegów, ku czci których tablicę tę wmurowano i będzie wierny hasłu: „Nie damy ziemi"!

W niedzielę przed południem odbyła się również uroczystość poświęcenia nowego Domu Akademickiego im. Jana Kasprowicza, mieszczącego się przy ulicy Pijarów l. 35. Przybyłych reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, oraz grono profesorów uniwersytetu Jana Kazimierza przywitał ks. rektor Narajewski. Prorektor profesor Kasprowicz podniósł zasługi około pozyskania domu dla akademików, prof. Halbana i kierownika technicznego p. Bułanda, oraz wyraził podziękowanie za nazwanie nowego Domu jego nazwiskiem. Po nim przemawiali kolejno: ks. rektor Narajewski, wojewoda Grabowski w imieniu prezydenta ministrów Sikorskiego i swojem, profesor Twardowski w imieniu ministra wyznań i oświecenia publicznego, wiceprezydent Stahl imieniem miasta, dowódca D. O. K. jenerał Jędrzejowski, profesor Hamerski imieniem komitetu pomocy dla uczącej się młodzieży, wreszcie profesor Halban.

Nowy Dom Akademicki otwarty został już we wrześniu ubiegłego roku i na razie znalazło w nim pomieszczenie 150 bezdomnych akademików.

W dniu 2 bm. otwarta została nowa wystawa w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych. Na całość składają się, obok wystawy bieżącej artystów lwowskich, także wystawa zbiorowa obrazów nieznanego we Lwowie malarza Marjana Ruzamskiego, subtelnego akwarelisty, tudzież Stanisława Kochanowskiego, Adolfa Bienenstocka, a wreszcie Marcina Kitza, znanego już z dwu wystaw poprzednich.

Niemal równocześnie zarząd muzeum im. ks. Lubomirskich otworzył wystawę sztychów sławnego sztycharza gdańskiego, Jeremjasza Falcka, który żył od roku 1609 (19)—1677 i podpisywał się „Polonus". Miedzioryty według malarzy włoskich, niderlandzkich i Niemca Sandvarta, rozmieszczono na ścianach sali wystawowej, zaś w gablotach umieszczono portrety polskie, gdańskie (Dilger'a), francuskie (młodociany Ludwik XIV.), niderlandzkie, szwedzkie i duńskie. W osobnej gablocie wystawiono sztychy Falcka ornamentacyjne i architektoniczne.

Rewizja cen maksymalnych

Kraków, 7 lutego.

Magistrat podaje do wiadomości, że Województwo zatwierdziło następującą taryfę maksymalną na pieczywo, mięso i węgiel, obowiązującą od dnia 7 lutego br. aż do odwołania.

Podwyżka cen pieczywa i mięsa spowodowana została dalszem podrożeniem cen mąki, oraz bydła rzeźnego i nierogacizny, zaś podwyżka cen węgla podwyższeniem podatku rządowego od węgla.

PIECZYWO.

Za 1 klg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 1280 mp., ciemnego 975 mp., za 6 dkg. bułkę gładką najwyżej z 50 proc. przemiału 118 mp., za 3 dkg. pieczywo wiedeńskie (różki i kajzerki) 82 mp., sołodrąg 70 mp. W sklepach spożywczych 1 klg. chleba o 20 mp., bułka o 3 mp. więcej.

Zaznacza się, że cena chleba w piekarni miejskiej wynosi obecnie za 1 klg. 1000 m., w sklepach 1020 mp., dla zakładów dobroczynnych 600 mp.

MIĘSO.

W sklepach i jatkach I. klasy (cenniki białe. Za 1 klg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 4500 mp., bez dokładki 5400 mp., polędwicy 5500 mp., cielęciny 4000 mp.

W sklepach i jatkach II. klasy (cenniki zielone). Za 1 klg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 4350 mp., bez dokładki 5200 mp., polędwicy 5300 mp., cielęciny 3900 mp.

W jatkach na placach targowych III. klasy (cenniki niebieskie). Za 1 klg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 3850 mp., bez dokładki 4600 mp., polędwicy 4700 mp., cielęciny 3650 mp. Mięso koszerne o 200 mp. więcej na 1 klg.

MIĘSO WIEPRZOWE, TŁUSZCZE I WĘDLINY.

Za 1 klg. wieprzowiny 6260 mp., kotletów wieprzowych 6600 mp., szynki wędzonej surowej (w całości) 7900 mp., gotowanej 8100 mp., krajanej na części 9750 mp., westfalskiej 9750 mp., polędwicy pieczonej 10700 mp., boczku zwijanego gotowanego 9600 mp., karczku gotowanego wędzonego 9750 mp., kiełbasy surowej 5800 mp., siekanej 6400 mp., wieprzowej (tzw. miejskiej) 8950 mp., krajanej 7400 mp., polędwicowej 9750 mp., wędzonki surowej 7650 mp., gotowanej 7900 mp., salcesonu zwykłego 4200 mp., z głowizny 5100 mp., kiszki pasztetowej 4900 mp., ozora gotowanego 9750 mp., kiszek w 3 gatunkach 2300 mp., kabanosów 9300 mp., sardelek 6400 mp., kiełbasek wiedeńskich 8000 mp., mieszaniny 8100 mp., sadła 10000 mp., smalcu 10450 mp., słoniny białej i bilu 8700 mp., paprykowanej i wędzonej 9300 mp.

WĘGIEL JAWORZNICKI.

Za 1 ct. metr. w składach przy dworcu kolej. 8.873 mp... hurtowniach w mieście 9.930 mp., drobnych handlarzy 10.105 mp.

Magistrat wzywa interesowanych, aby cenniki przedłożyli Komisarjatowi Targowemu w terminie dni 2 do zawizowania. Cenniki mają być wywieszone na ścianie wewnątrz lokalu przemysłowego, oraz na szybie wystawowej, tak, aby były czytelne z zewnątrz lokalu. Przekraczający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1,000.000 mkp. lub jedną z tych kar.

Zarazem Magistrat apeluje do publiczności, aby zarówno we własnym jak i publicznym interesie donosiła o każdym wypadku przekraczania cen maksymalnych do Wydziału III B. Magistratu (Główny gmach, II p. oficyny, drzwi Nr. 27), oraz by kategorycznie odmawiała płacenia cen wyższych od obecnie ustanowionych.

Zaznacza się, że rzeźnicy żądali za 1 klg. mięsa wołowego 4700 mp., zaś piekarze za 1 klg. chleba 1360 mp.

Posiedzenie rady nadzorczej Krakowskiej Spółki Tramwajowej

Kraków, 7 lutego.

Wczoraj w prezydjum m. Krakowa odbyło się posiedzenie rady nadzorczej krakowskiej spółki tramwajowej przy udziale wszystkich członków prezydjum miasta. Na konferencji omówiono sytuację, jaka się wytworzyła w ostatnim czasie w Spółce tramwajowej, przyczem rozpatrywano sprawę dyrektora Fiszera, który w związku z kampanją, prowadzoną przeciw niemu od dłuższego czasu przez pewną część personalu i urzędników tramwajowych wniósł prośbę o zwolnienie go z obowiązków kierownika instytucji. Zarówno rada nadzorcza Spółki tramwajowej, jak i prezydjum miasta nie przyjęło zgłoszonej przez zasłużonego dyrektora dymisji, wyrażając mu pełne uznanie i gorące podziękowanie za dotychczasową ofiarną pracę w tak ciężkich obecnych warunkach.

Na porządku dziennym znalazła się następnie sprawa finansowego stanu Spółki tramwajowej. Po dłuższej dyskusji uchwalono ze względów oszczędnościowych wstrzymać ruch tramwajowy na linji Nr 2, Rynek—Park Krakowski na czas nieograniczony. Okazało się bowiem, że ruch tramwajowy na tej linji ze względu na stan jej jest niemożliwy, a naprawa kolei i wozów pochłonęłaby miljardowe sumy. Wstrzymanie ruchu na linji Nr 2 ma nastąpić w najbliższych dniach.

Zaznaczyć należy, że wstrzymanie ruchu na linji Nr 2, która łączy dzielnicę urzędniczą i robotniczą z Rynkiem, będzie klęską dla ludności, mieszkającej w tych stronach.

Na końcu posiedzenia komisja ustanowiła nowe ceny za jazdę tramwajem. Ceny te będą przedłożone miejskiej komisji tramwajowej, która z odpowiedniemi wnioskami przyjdzie na najbliższe posiedzenie Rady miejskiej. Po uchwaleniu nowej taryfy przez Radę miejską, zmieniony cennik zacznie obowiązywać.

KRONIKA

Kraków, 7 lutego.

STAN WODY NA WIŚLE. Przez cały wczorajszy dzień stan wody na Wiśle miarowo obniżał się. I tak o godz. 8 rano stan wody ponad 0 wodowskazu przy moście podgórskim wynosił 80 ctm., o godz. 12 w południe 70, a o godz. 6 wieczorem 50 ctm. W porównaniu ze stanem poniedziałkowym, który wynosił 1 m. 40 ctm., spadek wody jest bardzo znaczny. Niebezpieczeństwo wylewu Wisły wobec tego minęło.

EKSPORTACJA ZWŁOK ŚP. STEBELSKIEGO NA DWORZEC KOLEJOWY. Wczoraj o godz. 11 rano odbyła się eksportacja zwłok śp. Jarosława Stebelskiego na dworzec kolejowy w Krakowie. W obrzędzie żałobnym prócz rodziny zmarłego wzięli udział wojewoda dr Gałecki z wicewojewodą Kowalikowskim i starostą Stańkowskim, prezes sądu apel. Wolter, prezydenci sądów Panek, Pelc, Turowicz, nadprok. Czyszczan z prok. Brassonem, prof. W. L. Jaworski, red. Michał Chyliński szereg radców apelacyjnych z r. Cieszyńskim, sędziowie sądu okręg., wicepr. m. Krakowa dr Wielgus, oraz przedstawiciele palestry i tłumy publiczności. Zwłoki złożono do wagonu pociągu kolejowego, odchodzącego do Lwowa, gdzie odbędzie się pogrzeb śp. Stebelskiego.

NOMINACJE PROFESORÓW AKADEMJI GÓRNICZEJ. Naczelnik państwa mianował inż. Zygm. Bielskiego profesorem zwyczajnym górnictwa naftowego, zaś dra Walerego Goetla profesorem zwyczajnym geologji ogólnej i paleontologji na wydziale górniczym Akademji Górniczej w Krakowie

WIEC URZĘDNIKÓW. W niedzielę odbył się w Krakowie w sali sądu okręgowego cywilnego wiec niesędziowskich urzędników sądowych, na który przybyli liczni delegaci z całej Małopolski, tudzież ze Śląska Cieszyńskiego i Górnego. Przewodniczącym wiecu został wybrany dyr. Wanicki Referent, p. Górka, wykazał szczegółowemi datami jaskrawe pokrzywdzenie małopolskich urzędników sądowych, jakiem jest zamknięcie dla nich awansu, wskutek czego najwyższym osiągalnym stopniem służbowym jest dla nich tylko stopień IX. Drugi z referentów, oficjał Wnękowski, omawiając projekt ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, stwierdził, iż w szeregu postanowień projekt ten odbiera urzędnikom nawet te uprawnienia, jakie nabyli już na zasadzie ustaw austrjackich. Odnosi się to w szczególności do zaliczania lat służby, awansu automatycznego i prawa poboru dodatków trzechletnich. — W długiej i ożywionej dyskusji, jaka się w związku z powyższemi referatami wywiązała, zgłoszono cały szereg postulatów, mających na celu poprawę bytu urzędników sądowych, w szczególności zrównania ich pod względem praw z innemi dykasterjami.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji stwierdzono, że przełożone władze nie uwzględniły licznych próśb i usilnych starań o poprawę stosunków awansowych małopolskich urzędników sądowych i zwrócono się do ministra sprawiedliwości z apelem, by krzywdzie tej kres położył.

UTRUDNIANIE WYJAZDU ROBOTNIKOM POLSKIM DO FRANCJI. Wczoraj robotnicy rolni, udający się na roboty do Francji zgłosili się do konsulatu niemieckiego w Krakowie celem uzyskania wizy na przejazd przez terytorjum niemieckie. Konsul niemiecki oświadczył, że wstrzymuje wydawanie wiz i mimo interwencji władz nie otrzymali robotnicy poświadczeń paszportowych. Władze krakowskie odniosły się w tej sprawie do Warszawy, zwłaszcza, że pojedyncze osoby, wyjeżdżające w sprawach handlowych do Niemiec, nie napotykają na trudności w konsulacie niemieckim.

PODROŻENIE WYROBÓW TYTONIOWYCH. Od dzisiaj podniesione zostały ceny wszystkich wyrobów tytoniowych o 30 do 100 procent. Wyroby fabryk prywatnych podrożały od 50 do 80 procent, fabrykaty fabryk rządowych o 30 do 40 procent. Najwięcej podrożały cygara z fabryk prywatnych, szczególnie gatunki lepsze. Cygara luksusowe A poszły z 500 mk. na 930 mk., luksusowe B z 400 na 740 mk., najprzedniejsze A z 350 na 650 mk., najprzedniejsze B z 280 na 520 mk. za sztukę. Papierosy luksusowe A z 75 mk. na 125 mk., luksusowe B z 60 mk. na 100 mk. Najprzedniejsze A z 50 na 85 mk. za sztukę.

WYKRYCIE SZAJKI PRZEMYTNIKÓW TYTONIU ZAGRANICZNEGO. Od dłuższego czasu lotny oddział policji państwowej konfiskował w Krakowie u rozmaitych osobników wyroby tytoniowe, sprowadzane przy pomocy przemytników z za granicy. Onegdaj udało się wykryć całą szajkę przemytników tytoniu, która miała swoją „hurtownię" w Chrzanowie. Magazynami tytoniu zagranicznego zarządzała Rachela Bromberger, zamieszkała przy ul. Kościeleckiej 261 w Chrzanowie. Podczas rewizji przeprowadzonej w tych tajnych magazynach znaleziono wielkie zapasy tytoniu austrjackiego i wyrobów tytoniowych, pochodzących z Czech, oraz Niemiec. Prócz tego aresztowano w Krakowie na dworcu dwóch agentów Brombergerowej, znanych już policji jako zawodowych przemytników. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy osobnicy ci: Gustaw Dziedzic i Wojciech Marek wieźli do naszego miasta transport z Chrzanowa. Skonfiskowano u nich 4 walizy napełnione „Damesami" i „Memphisami" oraz pakę z tytoniem. Dalsze śledztwo w toku.

ZŁODZIEJ W POTRZASKU. Onegdaj włamano się do mieszkania p. T. Obraczaja przy ul. Zyblikiewicza 17. Jeden ze sprawców włamania został przez właściciela mieszkania schwytany na gorącym uczynku i oddany w ręce policji; wspólnik złodzieja zdołał umknąć. Aresztowany włamywacz nazywa się Jan Krański, liczy lat 26, kilkakrotnie karany za różne kradzieże.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WYKŁADY W UNIWERSYTECIE LUDOWYM im. A. Mickiewicza (sala Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5) początek punktualnie o godz. 6·30 wieczór: Piątek, 9 bm. Dr Bolesław Rzegociński: Cuda nowoczesnej chirurgji; poniedziałek, 12 bm.: dr Fr. Ameisenówna: O chorobach wenerycznych. (Wstęp tylko dla kobiet). poniedziałek, 19 bm. dr Ryszard Kunicki: Alkohol a zdrowie. Część I. z demonstracjami; piątek, 23 bm. dr Ryszard Kunicki. Alkohol a zdrowie. Część II z demonstracjami; poniedziałek, 26 bm. Walka z alkoholizmem; piątek, 2 marca M. Bogdanikówna: Opieka nad niemowlęciem; poniedziałek, 5 marca M. Bogdanikówna: Dziecko w pierwszym roku życia; piątek, 9 marca dr Mieczysław Kaplicki: O chorobach wenerycznych. Część I.; poniedziałek, 12 marca M. Bogdanikówna: Opieka społeczna nad niemowlęciem; piątek, 16 marca dr Mieczysław Kaplicki. O chorobach wenerycznych. Część II.

ODCZYT PUBL. W TOW. GEOGRAFICZNEM. Prof. dr Walery Goetel wygłosi dzisiaj (środa) o godz. 7 w sali Muzeum techn. przy ul. Smoleńskiej odczyt pt. „Z podróży do Transkaukazu i Gruzji", ilustrowany 100 przeźroczami z własnych zdjęć.

Z kraju i ze świata

LWOWSCY RZEŹNICY U PREMJERA. Do prezydenta ministrów Sikorskiego zgłosiła się delegacja rzeźników lwowskich, podając memorjał, w którym domagają się między innemi ścisłego zamknięcia granic, nakładania surowych kar na nielegalnych eksporterów bydła i t. d. Rzeźnicy lwowscy winę obecnych niebywale wygórowanych cen mięsa przypisują producentom, podwyższającym niemal codziennie ceny żywca i wywożącym ten towar z kraju, już i tak nie cierpiącego na nadmiar bydła.

ZJAZD PROKURATORÓW. Dnia 12 bm. w ministerstwie sprawiedliwości odbędzie się zjazd prokuratorów przy sądach apelacyjnych, na ziemiach polskich, w celu ustalenia jednolitości postępowania urzędów prokuratorskich.

WYNIK WYBORÓW DO WARSZ. KASY CHORYCH. Z Warszawy donoszą, że ostateczny wynik wyborów niedzielnych do Kasy Chorych przedstawia się następująco: Lista Nr 8 Chrześcijańskiej demokracji 7.302 głosy, lista Nr 2 P. P. S. 7.150 głosów, lista Nr 5 komuniści 6.430 głosów, Bund 1540, żydzi 379, N. P. R. 578.

„AUXILIUM SCHOLARUM". P. Bolesław Matuszewski w dzisiejszej „Rzeczpospolitej" czyni projekt wybudowania w Warszawie wielkiego domu dla młodzieży pod nazwą „Auxilium Scholarum", gdzie dzieci poległych, inwalidów i żołnierzy znalazłyby mieszkanie i możność pracy naukowej. W środku domu na honorowem miejscu p. Matuszewski proponuje umieszczenie sarkofagu zwłok nieznanego żołnierza. Na cel ten p. Matuszewski złożył 10 miljonów mk.

O PRAWOSŁAWNY WYDZIAŁ TEOLOGICZNY. W Warszawie toczą się obrady dygnitarzy duchownych kościoła prawosławnego pod przewodnictwem archireja Jerzego. Na porządku dziennym sprawy wewnętrzne cerkwi. Ze spraw ogólnych zastanawiano się nad potrzebą powołania do życia fakultetu teologicznego prawosławnego w Polsce. Synod postanowił zwrócić się do ministerstwa wyznań religijnych z memorjałem, uzasadniającym konieczność utworzenia takiego wydziału w uniwersytecie warszawskim.

PODWYŻKA BILETÓW TRAMWAJOWYCH W WARSZAWIE. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym dyrekcja tramwaji warszawskich wystąpiła z wnioskiem podwyższenia ceny biletów tramwajowych na 500 mk., w autobusach na 700 mk.

POGRZEB NIEWIADOMSKIEGO. (Tel. wł.). Wczoraj w Warszawie o godz. 6 rano odbył się pogrzeb Niewiadomskiego. Zwłoki przewieziono karawanem na cmentarz na Powązkach, gdzie je złożono do grobu rodzinnego żony Niewiadomskiego. Na cmentarzu zgromadziło się około 2000 osób. W kościele na Powązkach odbyło się nabożeństwo żałobne.

O PRZYJĘCIE DO SZKOŁY PODOFICERSKIEJ W BYDGOSZCZY. Z Warszawy komunikują: O przyjęcie do szkoły mogą ubiegać się szeregowi i chorążowie, obywatele państwa polskiego służby czynnej, korzystający z odroczenia, bezterminowo urlopowani, przebywający w rezerwie, wszystkich rodzajów wojska, którzy: a) odbyli conajmniej 3 lata służby wojskowej wogóle i otrzymali stopień plutonowego, przyczem czas służby frontowej liczy się podwójnie; b) posiadają kwalifikacje moralne, służbowe i stosunki rodzinne bez zarzutu; c) ukończyli lat 19, a nie przekroczyli 30 lat życia; d) zobowiążą się do odsłużenia 3 lat w wojsku za każdy rok szkoły. Kurs trwa dwa lata. Kandydaci z rezerwy potrzebne dokumenty, jako załączniki, otrzymują w swych oddziałach, w których służyli ostatnio. Podanie wnosić należy bezpośrednio do komendy szkoły w Bydgoszczy. O przyjęciu do szkoły decydować będzie złożenie konkursowego egzaminu w zakresie programu nauki 8 klas gimnazjum lub 7 klas szkoły powszechnej, egzamin wojskowy z zakresu wiadomości dowódcy drużyny i orzeczenie lekarskie.

Z WILNA. (Wiec akademicki. — Bibuła komunistyczna). Dnia 2 lutego odbył się w Wilnie wiec ogólno-akademicki. Na pierwszy punkt porządku dziennego grupa 60 akademików zgłosiła nagły wniosek o potępieniu udziału studentów warszawskich w zajściach 11 grudnia. Znaczną większością głosów obecnych nagłość wniosku została przyjęta. Z chwilą rozpoczęcia dyskusji nad wnioskiem „Niezależna młodzież narodowa" i „Młodzież wszechpolska" opuściła wiec. Po przeprowadzonej dyskusji prawie jednogłośnie (2 głosy przeciw) uchwalono rezolucję, potępiającą udział części młodzieży akademickiej w antypaństwowych rozruchach dnia 11 grudnia 1922, oraz akcję tych czynników na terenie akademickim i poza nim, które uznały za możliwe uczynić młodzież polską narzędziem obelg dla najwyższej władzy odrodzonej Rzeczypospolitej w osobie Jej pierwszego prezydenta i popchnęły ją do wystąpień przeciwko członkom ciał prawodawczych i do walk bratobójczych w łonie społeczeństwa polskiego.

Onegdaj na dworcu kolejowym w Wilnie policja skonfiskowała dwie skrzynie niewiadomego pochodzenia, które zarząd kolei żelaznej z powodu niezgłoszenia się właściciela, zamierzał sprzedać na licytacji. Po otwarciu skrzyń okazało się, że wypełnione były programami agitacyjnemi i broszurami komunistycznemi.

BAL PRASY WE LWOWIE. Bal prasy, stojący zawsze w pierwszym rzędzie najświetniejszych zabaw karnawału lwowskiego i w tym roku przypomniał tradycje przedwojenne. W obszernych salach Kasyna i Koła liter.-art. zgromadził się cały świat towarzyski Lwowa. Reprezentowane były obok świata urzędowego: bardzo licznie świat artystyczny, literacki i dziennikarski, profesorowie uniwersytetu, politechniki, sfery bankowe i przemysłowe, prezydjum miasta. Niezwykle licznie reprezentowaną była wojskowość z jen. Jędrzejowskim na czele. Również prawie wszystkie konsulaty we Lwowie wysłały swoich przedstawicieli. O godz. 11 rozpoczęto bal polonezem, do którego już stanęło przeszło 100 par. Prowadził go prezes Laskownicki z niestrudzoną od lat gospodynią balu prezydentową Neumannową, w drugiej parze szedł wojewoda Grabowski z prezesową Laskownicką. W tańcach, prowadzonych przez niestrudzonych aranżerów dra Zbigniewa Laskownickiego i p. Kmicińskiego brało udział przeszło 200 par.

MŁODOCIANY HERSZT SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ. Policja lwowska aresztowała onegdaj 12-letniego Haraba za dwukrotną kradzież pieniędzy z zamkniętego kufra w mieszkaniu nauczycielki G. M., którą obsługiwała matka Haraba. Skradzioną kwotę w sumie 450.000 Mkp. rozdzielił Harab między swoich również młodocianych towarzyszy, których wraz z hersztem zamknięto w aresztach policyjnych.

EPIDEMJA ŚPIĄCZKI grasuje we Lwowie. Zapadło na nią wiele osób. Znaczny procent wypadków kończy się śmiercią.

WYROK ZA PASEK. (Tel. wł.). W sądzie okręgowym karnym we Lwowie zapadł wczoraj wyrok, skazujący Mojżesza Grubera za uprawianie handlu łańcuszkowego tytoniem na 6 miesięcy więzienia.

KRADZIEŻ W MAGAZYNACH WOJSKOWYCH (Tel. wł.). Z Przemyśla donoszą: W magazynie II bataljonu czołgów w Przemyślu skradziono mundury wojskowe, buty i prowianty w ogólnej wartości kilkunastu miljonów marek. Sprawcy są już pod kluczem.

WZNOWIENIE „DZIENNIKA CIESZYŃSKIEGO". Po dziesięciu dniach przerwy, spowodowanej strajkiem, ukazał się pierwszy numer „Dziennika Cieszyńskiego" z datą 6 lutego br. Strajk jeneralny, jaki wybuchł na całym polskim Śląsku Cieszyńskim w dniu 24 stycznia w związku ze strajkiem w Bielsku, zakończył się w Cieszynie dopiero w dniu 5 bm.

TĘPIENIE BANDYTYZMU NA GRANICY POLSKI I CZECH. Wobec nieuregulowanych dotychczas stosunków ogólnych między Polską i Czechosłowacją, nie mogły dotąd wejść w życie rozmaite postanowienia władz, tak polskich, jak czesko-słowackich, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa publicznego w pasie pogranicznym. Korzystały z tego rozmaite bandy opryszków, niepokojące ludność w okolicach nadgranicznych, które po dokonanym napadzie umykały za granicę, gdzie czuły się bezpiecznemi i bezkarnemi — Ażeby przeciwdziałać skutecznie grasowaniu tych band, zawarły władze bezpieczeństwa: polskie i czesko-słowackie, tymczasową ugodę, w myśl której wolno organom bezpieczeństwa publicznego, jak żandarmerja, policja i t. p., swobodnie śledzić zbrodniarzy na terytorjum obu państw. Ugoda ta okazała się skuteczną, gdyż przy współdziałaniu policji polskiej z czesko-słowacką udało się już wykryć kilku znanych i niebezpiecznych opryszków, między innemi słynnej bandy Zajica i Grubikowskiego.

ZALANIE KOPALŃ NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Z Katowic donoszą 5 bm.: Po ostatnich roztopach, rzeki wystąpiły z brzegów. Znaczny jest zwłaszcza wylew Brynicy, która zalała okolicę i zagraża poważnie przyległym kopalniom węglowym, jak: „Georg", „Eminenz", „Ferdynand", „Huta Laury" i „Hohenlohe".

Dziś w nocy wskutek wylewu rzeki Brynicy, **woda wdarła się do kopalni „Laury"**, zalewając 3 szyby, mianowicie szyb „Szakay", kopalnię „Fanny" i szyb „Ficinus". **Dwóch maszynistów zginęło.** Górnicy zdołali się ratować ucieczką.

Według doniesień urzędowych, wskutek wylewu spowodowanego roztopami, kopalnie „Saturn", „Knoff" i „Ficinus" w powiecie będzińskim stoją pod wodą. Dwie osoby straciły życie.

KOMICZNY EPIZOD OKUPACYJNY. „Matin" donosi o następującem zajściu, które miało miejsce po wkroczeniu Francuzów do Appenweiler. Pułkownik francuski Rey udał się do sali posiedzeń w ratuszu, gdzie byli zgromadzeni radni i urzędnicy. Kiedy pułkownik wszedł na salę, **nikt nie powstał z miejsc** z wyjątkiem jednego pana, który oświadczył: „Nie powstajemy, **na znak protestu przeciw okupacji zagłębia Ruhry"**. W odpowiedzi na to pułkownik powiedział: „Jeśli to panom nie przeszkadza, **to ja także usiądę"**.

Po tych słowach nastrój **natychmiast się poprawił**, poczem burmistrz przedstawił pułkownikowi obecnych, którzy oczywiście powstali. Radny, który wniósł protest, jest bratem byłego kanclerza Wirtha.

ZJAZD HISTORYKÓW W BRUKSELI. W dniach od 8 do 15 kwietnia b. r. odbędzie się w Brukseli pod protektoratem króla belgijskiego piąty międzynarodowy zjazd historyków, na którym Polska wystąpi po raz pierwszy. Udział w pracach kongresu opracowuje komitet polski z profesorem Kochanowskim na czele.

KRADZIEŻ MILJONA LIRÓW W ZŁOCIE (AW) „Corriere della Sera" donosi, że w pociągu „Orient" Konstantynopol—Paryż skradziono na przestrzeni między Bukaresztem a Paryżem 64 worków ze złotem, wartości jednego miljona lirów. Kradzież zauważono przy rewizji cłowej w Domadosola.

PROGNOZA NA ŚRODĘ. Zachmurzenie zmienne, chłodniej (mróz), słabe wiatry lokalne. Na południu kraju miejscami śnieg.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3951 Rodzina Jasieńczyków Boskich z b. wojew. Mazow.: 3952 Maksymiljanowi Łebkowskiemu w dowód czci i miłości żona i dzieci; 3953 Sława i Michał Browińscy 5 lipca 1922 roku; 3954 Pułk 41 piechoty suwalski; 3955 Józef, Stefanja z córką Marją Ślusarscy, Warszawa; 3956 Klasa VIa liceum S. S. Urszulanek; 3957 Dr Józef Kizlar z żoną Marją z Warszawy; 3958 Antoni Wieniawski z rodziną; 3959 Pamięci męża i ojca Władysł. Wyszyńskiego, adwokata w Kielcach; 3960 Stanisław Lubomirski, Stanisław Surzycki i Antoni Słaboszewicz; 3961 Heluta Rogowska, Bolesław Ćwiertniak zaręczeni w lipcu 1922; 3962 Pamięci Marji z Kamienieckich Janowej Kochanowskiej — mąż; 3963 Fabryka firanek Gottlich, Bracia Geyer i Herbst, Warszawa; 3964 Pamięci Marji z Salmonowiczów Filipowskiej — Walerja Downarowiczowa; 3965 Związek artystów scen polskich; 3966 Urzędn. zarządu warsz. dróg żelaznych dojazdowych; 3967 Juljan i Zofja z Księżopolskich Majewscy z Warszawy 16 lipca 1922; 3968 Ku czci Dezyderji Staszewskiej — mąż; 3969 Stanisław i Eugenja Bzowscy; 3970 Kaz. Laudynowi ku pamięci Stefanja i Adam Laudyn Chrzanowscy.

PODZIĘKOWANIE. Uczestnikom powstania roku 1863, Reprezentantom i Kolegom Zmarłego, oraz wszystkim życzliwym nam Znajomym, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. mężowi mojemu, Edwardowi Uderskiemu, składam niniejszem imieniem pozostałej w żalu rodziny serdeczne „Bóg zapłać".

Zofja Uderska.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę 10 bm. wchodzi na afisz najświeższa nowość repertuaru francuskiego, wykwintna komedja modnej obecnie w Paryżu spółki autorskiej „Sławna artystka". Obok głównej roli tytułowej, kreowanej u nas przez p. K. Bednarzewską, w dalszych, dających wykonawcom świetne pole do popisu, występują pp. Modzelewska, M. Orlikówna, Zalewska oraz panowie Nowakowski, Kwiatkowski, Niewiarowicz, Sonowski i i. Reżyseruje p. M. Jednowski. P. A. Pronaszko przygotował dwa wytworne wnętrza paryskiego pałacyku. Dzisiaj o godz. 3 po poł. „Zbójcy" dla młodzieży szkolnej; wieczorem po raz 17 „Popas króla Jegomości" z p. Krasnowieckim w roli Walerego, objętej w ostatniej chwili po chorym p. Białkowskim. We czwartek 8 i piątek 9 bm. wraca na afisz „To, co najważniejsze".

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę 7 bm. i jutro we czwartek 8 bm. „Niziny" opera D'Alberta, która dzięki doskonałej grze artystów z pp. Jaworzyńską, Jastrzębską, Stępniowskim, Mazankiem i Isakowiczem na czele, troskliwej reżyserji p. Stępniowskiego, oraz starannemu przygotowaniu muzycznemu p. Barańskiego osiągła na poprzednich przedstawieniach niezwykły sukces artystyczny.

„Taniec miljardów", amerykańska operetka J. Steppan, wchodząca w sobotę dnia 10 bm. na repertuar, jako premjera, przedstawi Krakowowi jedną z najweselszych operetek tego kompozytora.

TEATR „BAGATELA". „Żongler" grany będzie przez wszystkie dni bieżącego tygodnia. W sobotę po południu po cenach zniżonych dawno nie grana wesoła farsa „Panna mamusia" z p. Malicką w roli tytułowej.

„KRÓL EDYP" W „BAGATELI". W niedzielę, 11 lutego o godz. 11 przed poł. powtórzy Akad. Koło M. Dramatu Klasycznego przedstawienie tragedji Sofoklesa dla młodzieży szkolnej po cenach 50 procent zniżonych. Bilety bez dopłaty wcześniej do nabycia w kasie teatru.

REPERTUARY

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 7 bm. o godz. 3 po poł.: „Zbójcy", wieczorem: „Popas króla Jegomości".
Czwartek, 8 bm.: „To, co najważniejsze".
Piątek, 9 bm.: „To co najważniejsze".
Sobota, 10 bm.: „Sławna artystka".
Niedziela, 11 bm. po poł.: „Zbójcy"; wieczorem „Sławna artystka".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Środa, 7 bm.: „Niziny".
Czwartek, 8 bm.: „Niziny".
Piątek, 9 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 10 bm.: „Taniec miljardów".

TEATR »BAGATELA«.

Środa, 7 bm.: „Żongler".
Czwartek, 8 bm.: „Żongler".
Piątek, 9 bm.: „Żongler".
Sobota, 10 bm. po poł.: „Panna mamusia"; wieczorem: „Żongler".
Niedziela, 11 bm. po poł.: „Gobelin"; wieczorem: „Żongler".
Poniedziałek, 12 bm.: „Żongler".

CECYLJA SCHAECHTER, świetna pianistka, która zawsze entuzjastycznie jest witaną na estradzie koncertowej, wystąpi w Krakowie po raz pierwszy we czwartek 15 bm.

DYMITR SMIRNOFF I BERTA KREISBERG wystąpią z jedynym koncertem w Krakowie w niedzielę 18 bm. Bilety są do nabycia tylko u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

BALE I ZABAWY.

SZALONA SOBOTA. W specjalnie na maskaradę dekorowanych salach teatru „Bagatela" odbędzie się w sobotę dnia 10 lutego o godz. 11½ w nocy „maskarada", urządzona przez artystów tego teatru. Zaproszenia, które wydaje komitet codziennie od godziny 11—1 i od 5—8 wieczorem oraz resztę lóż zamawiać można w kancelarji Komitetu. Bilety sprzedaje kasa dzienna teatru.

REDUTA CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w sobotę, 10 bm. w salach Starego Teatru. Zupełnie oryginalne, w ścisłej tajemnicy na razie utrzymane niespodzianki, wywołają niewątpliwie oczekiwany przez komitet efekt. W wielkiej sali, prócz modnych tańców, powróci stary a niesłusznie rugowany mazur i kotyljon; w małej sali królować będzie czarny Wilkie Collins ze swoim zespołem, złożonym z banjo, sygnałów automobilowych, grzechotek, strzałów armatnich i innych detonacyj w afrykańskim guście. Zaproszenia wydaje Komitet od godz. 6—8 wieczorem w lokalu „Czytelni", Rynek A-B 39.

RAUT MEDYKÓW, organizowany przez profesorów wydziału lekarskiego i słuchaczów medycyny, odbędzie się dnia 12 bm. w sali Saskiej, ul. św. Jana, o godzinie 10 wieczór. Raut znajduje się pod protektoratem rektora Natansona, wojewody Gałeckiego, profesora Marchlewskiego i Rosnera. Czysty dochód na Bratnią Pomoc medyków i budowę domu. Bilety wcześniej do nabycia tylko za zaproszeniami w Esplanadzie od godziny 6—9 wieczorem.

BAL MASKOWY, jaki odbędzie się staraniem urzędników miejskich dnia 13 bm. w salach Starego Teatru, wzbudził ogólne zaciekawienie w szerokich sferach naszego miasta, gdyż tradycyjna ta zabawa ściąga co roku tłumy doborowej publiczności. Komitet honorowy nad balem tworzy całe prezydjum miasta z prezydentem Federowiczem. Zaproszenia oraz bilety na bal wydaje Komitet od godz. 10—2 w Sekretarjacie prezydjalnym magistratu.

Z Sejmu

Warszawa, 6 lutego (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu wywołało **duże zainteresowanie,** ponieważ miał na niem przemawiać minister spraw zagranicznych **Skrzyński** oraz minister skarbu **Grabski.**

EXPOSE MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Minister Skrzyński w dłuższem przemówieniu zapoznał Izbę **z całokształtem naszej polityki zagranicznej.** Szkoda tylko, że p. minister nie posiadając z natury wyraźnej dykcji, mówił w dodatku bardzo cicho, co z pewnością nie przyczyniło się do zainteresowania Izby, to też znaczna część posłów, nie mogąc słyszeć wygłaszanego expose, **opuściła salę.**

DYSKUSJA BUDŻETOWA.

Większe zainteresowanie natomiast wzbudziła **dyskusja budżetowa.**

Pos. Osiecki w obszernym referacie wyłożył szczegóły **preliminarza budżetowego.** Generalny mówca opozycji pos. Zdziechowski starał się zdyskredytować przedewszystkiem **sam budżet,** kierując jednak atak w rząd, na co otrzymał rzeczową odpowiedź od ministra Grabskiego. Mowa ministra Grabskiego, nacechowana troską o dobro kraju wywarła **duże wrażenie.**

Po przemówieniu ministra, dyskusję nad preliminarzem budżetowem **przerwano,** a kontynuowana będzie na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu które rozpocznie się o godz. 3 popołudniu.

REKONSTRUKCJA GABINETU.

Warszawa, 6 lutego (Tel. wł.) W kołach sejmowych panuje przekonanie, że rekonstrukcja gabinetu **obejmie również ministerstwo spraw zewnętrznych.**

OBRADY KONWENTU SENJORÓW.

Warszawa, 6 lutego (Tel. wł.) Dziś w południe obradował konwent senjorów pod przewodnictwem marszałka **Rataja.** Otwierając obrady marszałek Rataj odczytał trzy pisma premjera Sikorskiego. Pierwsze pismo porusza **sprawę przyjmowania posłów u ministrów i w urzędach.** Pismo zawiadamia, że Rada ministrów postanowiła, by posłowie i senatorowie przyjmowani byli **jedynie w godzinach przyjęć,** obowiązujących dla wszystkich. Pisma tego konwent **nie przyjął do wiadomości.**

Drugie pismo premjera poświęcone jest **omówieniu wzajemnego stosunku władz ustawodawczych i wykonawczych.** Pismo to odesłał konwent do komisji regulaminowej.

Trzecie pismo mówi o **pracach ustawodawczych Sejmu i rządu. Pismo to przyjął konwent do wiadomości.**

Następnie uchwalił konwent, że w bieżącym tygodniu odbędą się prócz dzisiejszego, posiedzenia we środę i sobotę, które poświęcone będą załatwieniu **prowizorjum budżetowego.** Następnie postanowiono nie przeprowadzać dyskusji na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu nad ekspose ministra Skrzyńskiego.

Premjer o poprawie finansów i sprawach administracyjnych

Lwów, 6 lutego (Tel. wł.) W wywiadzie, udzielonym naczelnemu redaktorowi »Gazety Porannej« oświadczył premjer Sikorski między innemi:

Najważniejszem obecnie zagadnieniem jest **sprawa skarbu.** W uzdrowieniu finansów weźmie udział **poza rządem także senat, Sejm i całe społeczeństwo.** Skutki pracy ministerstwa skarbu winny się ujawnić już **do 6 miesięcy.**

Reorganizacja województw w Małopolsce wschodniej **nie jest projektowana.** Województwa te będą traktowane wraz z innemi województwami wschodniemi, co do których podjęto już kroki w kierunku **naprawy stosunków,** panujących na kresach wschodnich. Naprawa ta została zapoczątkowana przez rozszerzenie zakresu działalności województw oraz przez przygotowanie zmian personalnych. Nietylko policja podporządkowana została władzom I i II instancji, lecz także inne działy administracji państwowej skoordynowano będą w województwach. Prace nad reorganizacją bataljonów celnych podjęło w ostatnich dniach w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Steczkowski dyrektorem P. K. K. P.

Warszawa, 6 lutego (Tel. wł.) Dziś w godzinach popołudniowych przedstawił się prezydentowi ministrów Sikorskiemu były minister skarbu Jan Kanty **Steczkowski** jako naczelny dyrektor Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Złagodzenie sytuacji lozańskiej

Wiedeń, 6 lutego (AW). Jak donoszą z Lozanny, nastąpił tam w ciągu dnia wczorajszego **zwrot ku lepszemu.** Wiadomość tę potwierdza także szwajcarski »Presse Telegraph«, który donosi:

Poincaré wczoraj wieczór został zawiadomiony przez tureckich delegatów, że **są gotowi przyjąć propozycje sojuszników o kapitulacjach i podpisać układ.** Zawiadomiono o tem natychmiast **rząd angielski i włoski.**

Paryż, 6 lutego (PAT). Sprawozdawca dyplomatyczny Agencji Havasa dowiaduje się ze źródeł miarodajnych co następuje: Francuski delegat Bompard przed swoim odjazdem z Lozanny odbył jeszcze konferencję z Ismetem paszą, w ciągu której Ismet **przyjął tekst proponowany w sprawie kapitulacji.** W ten sposób w ostatniej chwili **usunięta została przeszkoda, uniemożliwiająca podpisanie traktatu.** Przypuszczać należy, że gabinet angielski prawdopodobnie po powyższym wyniku narad na najbliższem posiedzeniu zajmie się tą **nową sytuacją.**

W dalszym ciągu Agencja Havasa donosi, że Ismet pasza w ciągu narad z Bompardem wskazał na to, że będzie usiłował wpłynąć na rząd Angory, aby ten ostatni **dostosował się do zasad układu Mudańskiego i nie podejmował kroków wojennych.** Według ostatnich wiadomości, jest nawet możliwe, że Ismet pasza **nie opuści Lozanny,** gdyż wysłał do rządu angorskiego pismo, wyjaśniające w powyższej sprawie i spodziewa się otrzymania nowych instrukcyj. Sprawozdawca Havasa wobec wymienionych faktów jest zdania, że nastąpiło **znaczne odprężenie.**

Wznowienie rokowań z Turcją

Wiedeń, 6 lutego (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Paryża: W ministerstwie spraw zagranicznych zapewniono wczoraj wieczorem, że przerwa w rokowaniach w Lozannie **nie oznacza zerwania konferencji.** Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa będą rokowania podjęte z powrotem mniej więcej **za 10 dni,** co prawda nie w Lozannie, lecz w jakiejś innej miejscowości. Sprawy, co do których nie osiągnięto porozumienia, nie były tak ważne, aby mogły być powodem **ogólnego zerwania i wznowienia kroków nieprzyjacielskich na wschodzie.** Aljanci postanowili dać Turkom **kilka dni czasu do namysłu.** Rządy koalicyjne w międzyczasie poinformują się u swoich delegatów, co do ostatnich zajść w Lozannie. Między gabinetami koalicyjnemi odbędzie się następnie wymiana zdań co do dalszego wspólnego postępowania. Zapewniają, że **podjęcie rokowań** nastąpiłoby w warunkach dla Turków **bardzo niekorzystnych,** gdyby nie zdecydowali się szybko na uczynienie koncesji w kwestjach spornych.

KANCLERZ CUNO WOBEC FRANCJI.

Jak wiedeńskie dzienniki z Berlina donoszą, wygłosił w Muenster w westfalskim sejmiku prowincjonalnym mowę, w której zachęcał do wytrwania w oporze przeciw zajęciu Ruhry, jako bezprawnemu.

Jeśli teraz Niemcy — mówił Cuno — się nie zrzeszą i nie wytrwają w oporze, to **naród i państwo niemieckie będą zgubione.** Kanclerz wzywał do zachowania zimnej krwi, wspólnej pracy wytrwania w oporze, do zwalczania zbytków, zapewniając, że wszelkie pogłoski o rozdźwiękach w łonie gabinetu są bezpodstawne.

Kanclerz Cuno, opuszczając zagłębie Ruhry, oświadczył: **Jesteśmy gotowi do rokowań pod warunkiem,** że wynikiem tych rokowań będzie **wycofanie wojsk francuskich z zagłębia.**

Sensacje wiedeńskie

(Ludendorff w Celowcu. — Jego niedoszłe odwiedziny w Wiedniu. — Pogrom publiczności na odczycie dra Hirschfelda).

Wiedeń, 6 lutego

(AW). Na czoło wszystkich wypadków politycznych wysunęły się tutaj dwa zdarzenia, które nietylko w kołach **dyplomatycznych, ale także w całym tutejszym świecie politycznym wywołały wielkie zdarzenie;** pobyt Ludendorffa w Austrji **i napad, urządzony przez antisemickich i narodowo-niemieckich studentów na publiczność** podczas odczytu znanego lekarza berlińskiego dra Magnusa Hirschfelda. W obu tych wypadkach upatrują tutejsze koła dyplomatyczne **pewien związek,** albowiem dowodzą one, że reakcjoniści tutejsi są najwidoczniej zdecydowani rozpocząć agitację, nie przebierając w środkach. Ludendorff bawił w stolicy Karyntji, Celowcu, i witany entuzjastycznie przez Wszechniemców, wygłosił na wiecu Związku chłopskiego mowę. Kilkakrotnie z powodu demonstracji na cześć Ludendorffa przyszło tam do gwałtownych starć między robotnikami a nacjonalistami. — Jak donosi „Sonn- und Montags-Ztg", na ulicy **przyszło do starć** między robotnikami a t. zw. Heimwehrą. Po dwóch godzinach policja przywróciła spokój. Większa liczba osób **odniosła zranienia.**

W niedzielę po południu **powtórzyły się starcia,** zwłaszcza w hotelu Mosera, w którym zamieszkał Ludendorff. W ciągu wieczora przyszło w różnych punktach miasta do bójek. Wiele osób pobito.

Wedle „Arbeiter-Zeitung", miał Ludendorff przybyć także do Wiednia. Wiadomość ta wywołała w kołach robotniczych ogromne wzburzenie. Wczoraj wieczorem zgromadziło się na dworcu kolei południowej robotnicy w liczbie kilkuset, aby **nie puścić Ludendorffa do Wiednia.** Policja zarządziła, aby Ludendorff wysiadł już w Hetzendorfie przed Wiedniem. Stamtąd samochodem odwieziono go do jakiegoś podmiejskiego hotelu i udzielono mu **rady, aby najpóźniej we wtorek rano powrócił** wprost do Monachjum. Na wszystkich niemal stacjach kolejowych między Celowcem a Wiedniem robotnicy demonstrowali przeciw Ludendorffowi. W Wiener Neustadt usiłowali nawet wtargnąć do wagonu.

Niemniejszą sensację wywołało tutaj drugie zajście w wielkiej sali koncertowej. Miało ono charakter czysto antisemicki, jednakże brali w niem udział także nacjonaliści niemieccy i tak zwani Hackkreutzery. Nacjonaliści, przeważnie młodzież chłopska, studenci szkół wyższych, gimnazjaliści i nauczyciele, uzbrojeni na wzór faszystów włoskich w pałki gumowe, dali przed rozpoczęciem odczytu **kilka ślepych strzałów rewolwerowych, potem zaś rzucili się z pałkami na publiczność, nie oszczędzając także kobiet.** Mimo, że już przedtem obiegały pogłoski o projektowanym zamachu, policja nie poczyniła żadnych zarządzeń, tak, że całe zajście trwało blisko pół godziny, zanim wkroczył oddział policji. Aresztowano 25 osób. Odczyt dra Hirschfelda miał tytuł: „Miłość patologiczna".

Dział ekonomiczny

BILANS ROCZNY POLSKIEJ KRAJOWEJ KASY POŻYCZKOWEJ.

Ogłoszenie bilansu rocznego Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej już w dniu 12 stycznia jest zdarzeniem niebywałem nietylko w dziejach naszej bankowości, ale również i w historji banków emisyjnych zagranicznych.

Rok ubiegły był okresem ciężkim dla naszej instytucji biletowej, jeśli się zważy niezwykłe trudności, jakie pokonywać musiała, zasilając kredytem przemysł w czasie wielkiego głodu gotówkowego, a równocześnie czuwając, by interes ogólnopaństwowy nie był na szwank narażony przez i tak już nadmierne emisje. Rola zaś regulatora naszego rynku walutowego, jaka przypadła P. K. K. P., które to zadanie z takim sukcesem, w ostatnim zwłaszcza czasie, spełniła, wysunęła P. K. K. P. na czoło szereg czynników twórczych w naszem życiu gospodarczem, zapewniając jej w jego historji zaszczytną kartę.

Bilans, stwierdzający zysk czysty ponad 19 miljardów, wykazuje: zapas kruszcu w markach złotych w kwocie 61.300.284, waluty zagraniczne w markach złotych 3,649.854, rachunki nostro i dewizy w markach złotych 45,586.482; co daje 110.536.620 marek polskich złotych.

Portfel wekslowy wynosi 133.400,758.912 Mkp., pożyczki 47.904,115.447, papiery proc. włas. 5.918,719.164, nieruchomości 2.521,138.489, czyli razem 189.744,732.01 Mkp. Jeżeli tę cyfrę, wyrażającą sumę aktywów, odejmiemy od cyfry obiegu banknotów, to jest 793.437,498.841 Mkp., to pozostanie jeszcze 603.692,766.832 Mkp., co, zmienione na marki złote, da 143,909.248. Brak zatem na pokrycie „tylko" około 34 miljonów marek złotych, pomimo tak wielkiej stosunkowo inflacji.

P. K. K. P. bez długu skarbu państwa (675.69 miljardów Mkp.) byłaby instytucją obecnie zupełnie „liquid", tem bardziej, iż fundusz rezerwowy będzie wynosił 18.331.996.993 Mkp. po doliczeniu 12 miljardów z czystego zysku oprócz 2 miljardów funduszu zapasowego.

Inne przechodnie są niewielkie, a inne aktywa i inne passywa dokładnie wyszczególnione. Bilans jest bez zarzutu, tem bardziej, iż remanenty dewiz obliczone zostały nie po wysokim kursie ostatniego grudnia, lecz wypośrodkowane z przeciętnych cen kupna w ciągu roku i po uwzględnieniu różnic kursowych od strat na Londyn i na rachunkach „loco" w walucie zagranicznej.

* **BUDŻET POLSKI NA 1923 R.** opracowywuje minister skarbu na zupełnie innych zasadach, aniżeli projekty budżetowe z czasu min. Jastrzębskiego. Za podstawę sum preliminowanych przyjęto ostatnie ceny rynkowe. Wbrew dotychczasowym informacjom, budżet będzie obliczony w markach polskich, nie zaś w stałym mierniku obliczeniowym, który ma być wprowadzony dopiero w r. 1924.

* **PODATEK PRZEMYSŁOWY.** Według projektu ustawy o państwowym podatku przemysłowym, mającej na celu usunięcie dotychczasowych braków, przystosowanie obciążenia handlu i przemysłu do obciążenia podatkowego własności rolnej, oraz uproszczenie akcji wymiarowej, będzie podatek przemysłowy pobierany z końcem każdego półrocza w pewnym stosunku procentowym (2 proc.) od obrotu, osiągniętego w tem półroczu.

Projekt nie znosi świadectw przemysłowych, które będą musiały być nadal wykupywane w przededniu rozpoczęcia roku podatkowego, w zależności od klasy miejscowości i kategorji przedsiębiorstwa, ale jedynie w charakterze zaliczek na poczet podatku, które będą potrącane po połowie z każdej półrocznej raty podatkowej. Ceny świadectw przemysłowych są przystosowane do obecnych warunków ekonomicznych, a w szczególności walutowych. W miarę spadku waluty ceny te będą automatycznie podwyższane.

Opłata za świadectwa przemysłowe według omawianego projektu wynosić ma: dla przedsiębiorstw handlowych od 40.000 do 5.000.000 mp., dla przedsiębiorstw przemysłowych — od 20.000 do 15.000.000 mp., dla handlu jarmarcznego — od 100.000 do 1.000.000 mp., dla osobistych zajęć przemysłowych — od 100.000 do 1,500.000 mp.

Państwo ma tą drogą zyskać w r. 1923 równowartość około 5 miljonów q. żyta, co według ceny obecnej żyta wyniesie około 500 miljardów marek. Odpowiadałoby to mniej więcej przedwojennemu obciążeniu przemysłu i handlu.

* **POŻYCZKA DLA MIAST W ZŁOTYCH POLSKICH.** Z Warszawy donoszą, że Związek miast wystąpił do ministerstwa skarbu o udzielenie wszystkim miastom polskim odpowiednich pożyczek. Minister skarbu, Grabski, wyraził już swą zgodę na udzielenie miastom pożyczek w formie następującej. Pożyczki miałyby formę bonów i opiewałyby w złotych polskich. Mogłyby one być zastawiane w P. K. K. P. do wysokości 80 procent ich wartości na okres sześciomiesięczny na dogodnych warunkach.

* **Z RYNKU TOWAROWEGO B. KONGRESÓWKI.** Po okresie paniki nastąpił w ubiegłym tygodniu w warszawskim handlu hurtowym powrót do normalniejszego stanu, przy zresztą niewielkich z powodu braku gotówki. Na rynku manufaktury szczególny zastój. Ceny w Warszawie były niższe, aniżeli w Łodzi, tendencja wogóle słaba. W handlu niemi zupełna cisza, skutkiem czego hurtownicy są ustępliwsi. Spadały ceny Coats'a, podnożały natomiast łódzkie Newskie o 50 proc. I tu tendencja jest słabsza.

W dziale materjałów piśmiennych nie było zmian w cenach, hurtownicy jednak twierdzą, że od 1 lutego nastąpi podrożenie. W branży kolonjalnej nadal cisza, skutkiem czego niektóre artykuły nieco potaniały. Cukier natomiast i kryształ nieco podrożały z powodu zwyżki kosztów ubocznych.

* **FABRYKI CUKRU W POLSCE.** Z 88 cukrowni, czynnych w roku 1913 i 1914, należących do terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, czynnych obecnie jest 70. W roku 1913 i 1914 obszar plantacyjny buraków wynosił 172.490 hektarów, w roku 1921—1922 32.187 hektarów, w roku 1922 i 1923 wynosił obszar plantacyjny buraków 107 tysięcy 953 i dąży do osiągnięcia normy przedwojennej. — W roku 1913 i 1914 otrzymano cukru 5.570.000 cetnarów metrycznych, w roku 1921 i 1922 otrzymano cukru 1,640.000 cetnarów metrycznych, w roku 1922—1923 otrzymano cukru 3,332.000 cetnarów metrycznych. Przeciętny plon z hektara wynosił w Wielkopolsce 275 cetnarów, a w pozostałych dzielnicach 188 cetnarów. Zawartość cukru w burakach jest na całej przestrzeni ziem polskich przeciętnie 17 procent, a rzeczywista wydajność cukru 14 procent. Przebieg obecnej kampanji jest pomyślny. Zabezpieczenie węgla, koksu i wapna jest dostateczne. Według przybliżonego rachunku na spożycie wewnętrzne potrzeba 240.000 ton, a na eksport pozostaje 80.000 ton.

* **NASZ HANDEL Z ROSJĄ.** Z dat statystycznych, ogłoszonych obecnie przez ministerstwo kolei o ruchu przeładowczym na stacjach pogranicznych z Rosją w roku 1922, wynika, że Polska dała się w handlu z tem państwem wyprzedzić innym krajom, przedewszystkiem Czechosłowacji, która tam importowała dwa razy więcej od Polski, a wywoziła zaledwie jedną siedemdziesiątą importu. Kilkadziesiąt razy mniej niż Polska. Również Niemcy mogą się wykazać większemi sukcesami niż Polska, której przemysłowcy i kupcy najlepiej przecież znają rosyjski rynek i z którym najłatwiejby im właśnie przyszło odnowić dawne przedwojenne, zażyłe stosunki. Okoliczność ta świadczy niepochlebnie o sile inicjatywy i ekspanzji naszych kół przemysłowo-handlowych, na których ciąży obowiązek starania się o rozszerzenie zbytu dla naszej produkcji.

* **PODWYŻSZENIE SKŁADOWEGO KOLEJOWEGO W KRAKOWIE.** Dyrekcja P. K. P. w Krakowie zawiadamia, że wskutek przepełnienia stacji przesyłkami drzewa, podwyższyła postojowe i składowe we wszystkich stacjach swojego okręgu, począwszy od dnia 22 stycznia 1923 aż do odwołania za wagonowe przesyłki drzewa, do dziesięciokrotnej wysokości zasadniczej stawki taryfowej. Powyższa podwyżka nie dotyczy bocznic i torów przemysłowych.

KONTRAKTOWE JARMARKI KIJOWSKIE I KRESZCZEŃSKIE. W krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej (Długa 1) mogą przeglądnąć interesowani w godzinach urzędowych nadesłany przez ministerstwo przemysłu i handlu materjał informacyjny w sprawie ulg, przyznanych uczestnikom jarmarków kijowskich i kreszczeńskich, tablicę taryf kolejowych ukraińskich na odnośnych linjach, wreszcie zestawienie towarów, które trusty i instytucje państwowe zamierzają sprzedać i kupić na tych jarmarkach.

* **TARGI WIOSENNE W LUGDUNIE,** cieszące się wszechświatowem wzięciem, odbędą się między 5—17 marca. Jest pożądanem, by przemysł polski był tam jak najsilniej reprezentowany. — W tym celu Izba handlowa polsko-francuska podjęła się zorganizowania i wysyłki eksponatów, rozmieszczenia ich w Lugdunie i reprezentacji wystawiających firm polskich przez swojego delegata. Informacyj udziela Izba handlowa polsko-francuska w Warszawie (Szkolna 10), tam też należy kierować eksponaty szybko, gdyż muszą być wysłane najdalej w pierwszym tygodniu lutego.

* **MIĘDZYNARODOWY TARG W RYDZE.** Między 22 lipca a 1 sierpnia b. r. odbędzie się w Rydze międzynarodowy targ rolniczo-przemysłowy, na którym, oprócz działów przeszłorocznej wystawy, będą działy surowców, półfabrykatów, oraz dział środków tranzytowych przez Łotwę.

* **BANKRUCTWO WIELKIEJ FIRMY.** Z Zagrzebia donoszą. Wielką sensację wywołała tu niewypłacalność triesteńskiej firmy Hacker i Kraus. Passywa wynoszą 8 miljonów lirów. Wiele firm jugosłowiańskich jest poszkodowanych.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W KRAKOWIE. (6 lutego). Jęczmień 72000—73500, ofagi 25000, żyto 95000, jęczmień browarniany 75000—77000, pszenica 125.000—120.000. Tendencja zwyżkowa. Dowozu brak.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Rynek dewizowy wykazuje pewną stabilizację. Poprawiła kurs tylko korona czeska i cokolwiek floreny, zresztą wszystkie gatunki bez zmiany.

Podobna sytuacja i w dziale akcyj przemysłowych i handlowych, któremi robiono po kursie przeważnie utrzymanym. Niektóre papiery, jak „Pharma", „Trzebinia", „Pocisk", „Siersza" i „Chodorów" oddawano po kursie słabszym.

Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po kursie słabszym i „Spółki zarobkowe" po 21.000. Papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 6 lutego 1923 r.

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	34500	36500	34500	36500
	Transakcja		35400—35600	
Funty szterl.	160000	170000	160000	170000
	Transakcja		165000—160000	
Floreny holend.	13500	14500	13500	14500
	Transakcja			14000
Franki francuskie	2000	2200	2000	2250
	Transakcja			2225
Franki belgijskie	1800	2000	1800	2000
	Transakcja			1900
Franki szwajc.	6500	6700	6550	6750
	Transakcja			6700
Liry włoskie	1600	1750	1600	1750
	Transakcja			1740
Marki niemieckie	0'75	1'00	0'75	1'00
Korony austr.	0'45	0'55	0'45	0'55
	Transakcja			0'50
Korony czeskie	975	1025	1000	1050
	Transakcja		1015—1020	

Akcje bankowe:

			Transakcja
Polski Bank Przem.	5000	5800	5300—5100
Bank Hipoteczny	1800	2200	
Bank Małopolski	2000	2500	
Ziemski Bank Kred.	2700	3200	
Powsz. Bank Kred.	700	800	
Akc. Bank Związk.	1300	1400	
Bank Komercjalny	850	950	
Bank Zw. spół.	20000	25000	21000
Bank ziem. dla kresów	500	600	

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	4000	4500	4400—4300
Impex	400	500	
Pharma	13000	16000	14000—15000
Polski Glob	800	1000	
Żegluga Polska	1000	1200	1025—1150
Zieleniewski	75000	84000	82000—77000
Parowozy	12000	14000	
Automotor	2500	3500	3000
H. Cegielski	115000	130000	125000
Trzebinia	18000	22000	21500—20000
Pocisk	5000	7000	6000
Górka	62000	68000	67000—64000
Siersza gór.	57000	63000	58000—61000
Tepege	38000	45000	43000—40000
Polska Nafta	8500	9500	9100—8900
Oikos	60000	65000	
Pezet	6000	8000	7500
Fabr. przetw. Trzebinia	33000	38000	[illegible]
Krakus	12000	14000	12500—12800
Chodorów	58000	63000	60000—61000
Ćmielów	35000	40000	36000
Siersza elektr.	6000	8000	7000
Niemojowski	14000	17000	15000—16000
Fab. kap. Myślenice	4500	5500	4800

GIEŁDA SZWAJCARSKA (6 lutego). Berlin 0'01 3/8, Holandja 209'50, Nowy York 531, Londyn 24'85, Paryż 33'95, Medjolan 25'72, Praga 15'67, Budapeszt 0'20, Bukareszt 2'50, Belgrad 4'95, Sofja 3'20, Warszawa 0'01 3/8, Wiedeń 0'0074½, austr. korona stemplowana 0'0075.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Dziś na nieoficjalnej giełdzie tendencja na ogół zwyżkowa. Dolary 35.200—35.300, marki niemieckie 1 16—1 18, franki francuskie 2000—2050, franki szwajcarskie 6000—6500, korony czeskie 970—980 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Helena Hochberg PILZNO. **Ignacy Reich** BIELSKO.
zaręczeni w grudniu 1922 r.

Uzdolniona krawczyni z zagranicznym krojem, szykiem i gustem, przerabiająca najstarsze suknie i kostjumy na najelegantsze toalety spacerowe i wieczorowe, poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia pisemne pod **„Szyk“** przyjmuje Biuro ogłoszeń „Prasa“ ul. Karmelicka 16. 231

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie Fiecnowicz, Kraków, ul. Mikołajska 7. 264 1 5

Do sprzedania nowe, białe, atłasowe pantofelki Nr 36. Ul. Biskupia 2, parter. 271

Zajęcia popołudniowego, 2—3 godz. do księgowości i kasowości lub administracji realności poszukuje rutynowany urzędnik. Zgłoszenia pod **„K. K.“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 58

Kucharka rutynowana poszukuje posady zaraz, tylko w domu inteligentnym, w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Młoda i pracowita“**, przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 158 3 3

Antyczne meble, porcelanę, makaty, obrazy i t. d., kupuje, sprzedaje Antykwarjat, Kraków, ul. Straszewskiego 27. 177 2 10

Inteligentna gospodyni (kolonistka) poszukuje posady do samotnej osoby, do dworu lub w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń „Prasa“, ul. Karmelicka l. 16, pod **„Skrzętność“.** 262

Rządca Górnoślązak, rzym.-kat., teoretycznie wykształcony, z 30 letnią praktyką, zmieni posadę od 1 kwietnia 1923 r. — Zgłoszenia: poczta Siewierz A. B. 100. 135 2 2

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 4223

Która z Pań posiada w domu do naprawy maszynkę do mięsa, żelazko, „Primus“, maszynkę gazową lub noże do ostrzenia, oraz klingi do noży stołowych i inne reperacje, proszę się udać do pracowni **J. Myszkowskiego, ul. Dietlowska 46.** Tamże znajduje się wielki wybór towarów stalowych i części składowych do powyższych przedmiotów. 225 2 2

Ważne dla Panów, chcących golić się łagodnie brzytwą! Celem przekonania się proszę zwrócić się do dobrego szlifierza, **J. Myszkowskiego, przy ul. Dietlowskiej 46.** — Jako fachowiec, mogę zapewnić, że posiadam na składzie wielki wybór najlepszych brzytew, scyzoryków, nożyczek, maszynek do włosów po możliwych cenach. 226 2 2

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Ogrodnik, pomolog, kwieciarz, jarzyniarz, żonaty, poszukuje posady, Józef Hil, Nadbrzezie. — Wiśniewski, Knapy, p. Baranów. 179 2 2

Zawodowa pielęgniarka obejmie gospodarstwo z szyciem u starszego pana lub pani. Zgłoszenia pod **„Pielęgniarka“** do Administracji „Nowej Reformy“. 159 2 2

Nowości wydawnicze

Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 50 3 0

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„Tkaniny Ludowe“

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 209 2 2

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 480 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 600 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 240 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 600 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 83

WIELKA TANIA WYSPRZEDAŻ RESZTEK 2 SERJI.

(Wysprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim czytelnikom „Nowej Reformy“ skorzystania z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich **starych zapasów,** postanowiliśmy, z powodu rocznego bilansu, wysyłać każdemu czytelnikowi „Nowej Reformy“, po cenie własnych kosztów, następujące: zimowe i wiosenne resztki 2 serji podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach.

Ze sztuki sprzedawane były u nas po:

GATUNEK „A“	mkp. 49 000 za 3 metry.	mkp 18 000 za metr.
„ „B“	„ 62.800 „ 3 metry.	„ 25.000 „ „
„ „C“	„ 74 500 „ 3 metry.	„ 40 000 „ „
„ „D“	„ 105.500 „ 3 metry.	„ 45.000 „ „

Do każdej resztki na żądanie klientów wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mkp. 25.500, wyższy gatunek po mkp. 31.000 i najwyższy gatunek po mkp. 35.000.

Resztki na palta jesienne lub zimowe:

GATUNEK „A“ mkp. 72.300 na palto
„ „B“ „ 87.500 „ „
„ „C“ „ 94.500 „ „
„ „D“ „ 110.000 „ „

Materjały te są grube, miękkie, w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, znamionującą podszewkę.

Również posiadamy na składzie, po cenach konkurencyjnych między innemi, następujące towary:

Płótna białe na pościel i bieliznę, sztuka 17 m po 90.000 i 95.000 mkp.; na metry po 5.800 i 6.500 za sztukę.

Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego, wysokiego gatunku, po 18.500 mkp. za sztukę.

Zefiry na koszule, w śliczne desenie, po 4.800 i 5.300 mkp. za metr.

Szewioty damskie podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach, po 12.800 i 13.800 mkp. za metr.

Firanki zagranicznego wyrobu, śliczne desenie, ostatniej mody, szerokości na całe okno, długość zaś na żądaną ilość metrów, posiadamy w 3 gatunkach, po cenie 9.000 mkp. za metr i 11.000 mkp. za metr (na 1 normalne okno potrzeba 3 metry).

Cajgi na ubrania dla dzieci, sukienki, robotnicze ubrania, bardzo trwałe w noszeniu, po 4 800 i 6.800 mkp. za metr.

Surówka na bieliznę i t. p., w najlepszym gatunku, 71 cm szerokości, po 4.500 mkp., 80 cm szerokości po 5.000 mkp. za metr.

Dymka specjalne płótno na **kalesony** męskie, 80 cm szerokości, bardzo trwałe w praniu, po 5.500 mkp. za metr.

Pościelowy oxford na poszwy, w kraty czerwone, bardzo trwały, po 4.800 mkp. za metr.

Ręczniki białe, gładkie i waflowe, 130 cm długości, po 4.500 mkp. za sztukę.

Czerwone płótno „Tyk“ na wsypy, nie przepuszczające pierzy, po 6.200 i 6.900 mkp. za metr

i wiele innych towarów po cenach konkurencyjnych.

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze).

Opakowanie i przesyłka od 1—3-ech resztek 4.000 mkp.

UWAGA: Przy zamówieniach na tę tanią wysprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon;

Wyciąć i załączyć do listu

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK 2-ej serji
w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18 m. 20
Czytelnik „Nowej Reformy“. Imię i nazwisko ——————
Poczta ———— Wieś ———— Nr domu ————
Powiat ———— Ziemia ————

Ważne styczeń, luty, 1923 r.

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg wymienionych miesięcy.

Jesteśmy pewni, że czytelnicy „Nowej Reformy“, otrzymawszy od nas jednę lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączany do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

„WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA“

WARSZAWA, UL. JASNA 18—20. TELEF. 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA: W razie, gdy wysłany towar się nie spodoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

OSTRZEŻENIE. W ostatnich czasach konkurenci nasi, chcąc nas naśladować, przedrukowywują identycznie nasze ogłoszenia; wobec tego upraszamy zwrócić łaskawie uwagę na adres firmy naszej:

Warszawska Spółka manufakturowa, Warszawa, Jasna 18—20, która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych stałych klientów, o czem świadczą tysiące gorących podziękowań, napływających do naszej firmy. 241 1 3

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA

MEBLI ŻELAZNYCH

A. POGORZELSKIEGO

Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stolikowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.

Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia.

Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych

1320 6 7

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż Szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detaljicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki,** obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

300 25 0

Zakład kredytowy miast małopolskich

(Bank Dewizowy)

Kraków, Rynek główny L. 34, Pałac Spiski

przyjmuje wkłady na książeczki i rachunki bieżące; załatwia wszelkie czynności bankowe, przekazy, akredytywy, kupno walut. 3269 4 6

Zakład ponosi z własnych funduszów opłaty stemplowe i podatek 10%-owy. Godziny kasowe od godz. 9—1 w poł.

SAMOCHODY FIAT-TURYN

Najszybsze: do 120 km na godzinę.
Najtrwalsze: wykonane z najlepszego materjału.
Najekonomiczniejsze: zużycie benzyny od 8 litrów na 100 km.

MODEL 501—18 HP., 4-cyl., 4-osobowy.
MODEL 505—32 HP., 4-cyl., 6-osobowy.
MODEL 510—45 HP., 6-cyl., 6-osobowy.

Torpeda, Landa, Coupe, Berliny.
Wozy ciężarowe, omnibusy, traktory rolne, ciągówki.

Reprezentacja:

JAN KOWALSKI I SKA

Kraków, ul. Radziwiłłowska 23, tel. 1253

59 2 2

LABORATORJUM KOSMETYCZNE

FRANCISZKI BUDZIASZEK

Kraków, Grodzka L. 3, I. p.

poleca swój dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne:

Lygja chrzan, środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.
Lygja puder łopianowy, usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów.
Lygja bławatek, nadający oczom niezrównany czar i blask,
Lygja kwiat jabłoni, do rozjaśniania włosów,
Lygja róż, nadający naturalny rumieniec,
Lygja pasta z róż, do pielęgnowania twarzy,
Lygja puder do twarzy.
Lygja kuracja łuszczkowa twarzy, 3020 2 2
Płyn na stałe uczernienie brwi i rzęsów,
jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p.

Na zamówienia z prowincji upraszа się o zadatek.

SEKRETARZ ANTYCZNY

salonik francuski, nowa suknia balowa i kostjum do sprzedania 72 3 3

w Hali Recytacyjnej, Kraków, ul. Bracka L. 6.

PALMA

Podeszwy kauczukowe i obcasy kauczukowe



Palma-Kauczuk

Składy fabryczne: Kraków, Grodzka 60. 74 1 10

Sprzedaż maszyn.

Kotły parowe:

1 kocioł z parnikami 37 m^2, 8 atm.
1 „ „ 24 m^2, 6 atm.
1 leżący kocioł rurowy o 1 płomieniu 92·3 m^2, 6 atm.
1 kocioł rurowy o 2 płomieniach 234·6 m^2, 8 atm.
1 „ Tischbeina 64 m^2, 8 atm.
1 „ lokomobilowy 24 m^2, 6 atm.
1 „ stojący, paleniskowy 6 868 m^2, 7·5 atm.
1 „ Tischbeina 100 m^2, 8 atm.
1 „ „ 250 m^2, 11 atm.
1 „ parowy stojący 28 m^2, 6 atm.
1 „ Tischbeina 175·28 m^2, 10 atm.
1 „ lokomobilowy, leżący 4·87 m^2, 10 atm.
1 „ Kornwalla 103 m^2, 10 atm.
1 „ parowy leżący 9 m^2, 6 atm.
1 „ lokomobilowy horyzont. 24 m^2, 6 atm.
1 „ Kornwalla 35 m^2, 7·5 atm.
1 „ parowozowy (Lokomotivkessel) 133 m^2, 11 atm.
1 „ z parownikami, stojący 25·6 m^2, 13 atm.
1 „ rurowy pionowy 16·3 m^2, 6 atm.
1 „ stojący z jedną rurą płomienną 52·5 m^2, 8 atm.
1 „ parowy stojący 32 m^2, 10 atm.
1 „ Dupui 37 m^2, 8 atm.
1 „ „ 49·76 m^2, 8 atm.
1 „ Kornwalla 36·12 m^2, 6 atm.
1 „ pionowy z komorami paleniskowemi 9·14 m^2, 6 atm.

Maszyny parowe:

1 maszyna parowa stojąca ca. 80 HP.
1 „ „ leżąca ca. 120/140 HP.
1 „ „ ca. 40 HP.
1 „ „ szybkobieżna, leżąca ca. 75 HP.
1 „ „ 16 HP.

Lokomobile:

1 lokomobila stała ca. 80 HP.
1 „ Kompound, półstała ca. 120/140 HP.
1 „ przewoźna ca. 5/8 HP.
1 „ „ „ 15/18 HP.
1 „ „ „ 20 HP.

Motory:

1 motor parowy 14 m^2, 6 atm.
1 „ „ przewoźny, około 5 HP.
1 „ „ stojący 3/5 HP.

Lokomotywy:

1 lokomotywa normalnotorowa około 400 HP.
2 lokomotywy normalnotorowe około 100 HP.
1 lokomotywa parowa normalnotorowa około 65 HP.
1 „ „ wąskotorowa około 50/60 HP.

Różne:

zbiorniki żelazne okrągłe i kwadratowe od 10 do 45.000 hl zawartości, pompy, prasy filtrowe, centryfugi, urządzenia gorzelniane i browarniane, urządzenia parowe dla pralni, fabryk oleju i młynów, przewody rurowe, transmisje, wagony ciężarowe, szyny kolejowe normalne i dla kolejek polowych, wózki kolebkowe i t. d.

Interesenci otrzymają szczegółowe opisy i najprzystępniejsze oferty. Adres: **Ernestine Kulka, fabryka maszyn i kotłów Przerów, Czechosłowacja.** 255 1 2

Wytwórnia artystycznych tkanin

„KOBIERZEC“

Kraków Podwale 3

poleca kilimy i dywany z najlepszej wełny bielskiej, solidnej roboty. — Przy zamówieniach ceny niezmienne. 270 1 2

MARMOLADY

pierwszej jakości

zawierającej 55% cukru, twardej, do krajania, w skrzynkach 10 kg, dostarcza z własnej fabryki tylko hurtownie 206 3 3

Polskie Tow. handlowe S. A.

Kraków, ul. Sławkowska 1, tel. 2078.

ŚWIAT

najpopularniejsze pismo tygodniowe

ilustrowane w Polsce.

Założone w 1906 roku.

Pod kierownictwem Stefana Krzywoszewskiego

ŚWIAT w dziale powieściowym drukuje powieści i nowele najwybitniejszych pisarzy polskich, oraz najgłośniejsze w dobie ostatniej powieści cudzoziemskie.
ŚWIAT zapewnione ma współpracownictwo najwytrawniejszych publicystów i najbardziej cenionych literatów polskich.
ŚWIAT trzymając się zdala od wszelkiej polityki partyjnej, nie pomija żadnego ważniejszego zagadnienia.
ŚWIAT posiada we wszystkich większych stolicach Europy, w Ameryce Północnej i Południowej własnych korespondentów. Dział egzotyczno-podróżniczy stale uwzględniany.
ŚWIAT ilustruje wszystkie ważniejsze wypadki z życia polskiego i zagranicznego. Fotografowie „Świata“ w ciągłych rozjazdach, dostarczają do każdego zeszytu zdjęć najbardziej aktualnych.
ŚWIAT wprowadził na nowo rysunki najbardziej utalentowanych artystów, które stanowić będą dla prenumeratorów wartościowe premja.
ŚWIAT daje artystyczne portrety najznakomitszych Polaków; zbiór ich złoży się na współczesny Panteon Polski.
ŚWIAT pod względem techniki graficznej wrócił całkowicie do poziomu przedwojennego. Mimo to nowe udoskonalenia są w przygotowaniu.
ŚWIAT w roku 1923 rozpocznie dawać ilustracje barwne.
ŚWIAT poświęcać będzie zeszyty specjalne najważniejszym sprawom życia polskiego, jak również aktualnym, interesującym zagadnieniom z życia zagranicy.
ŚWIAT znajdzie się, jak przedtem, w każdym domu polskim, pozostanie najpopularniejszą ilustracją polską.
ŚWIAT w roku 1923 ogłosi dla swych czytelników szereg konkursów, które niechybnie obudzą żywe zainteresowanie.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie i na prowincji: kwartalnie mkp. 10 200·—; miesięcznie mkp. 3 400·—; za numer pojedynczy mkp. 800·—; Za granicą podwójnie. Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Szpitalna L. 12. Telefon Nr 47-25., Filja w Łodzi: Biuro dzienników i ogłoszeń „Promień“, ulica Piotrkowska L. 81. Przedstawicielstwo w Ameryce: Pierwsze polskie biuro dzienników, Polish News Agency 26, Newark Ave., Jersey City N. J. 197 3 3

NADESZŁY WIĘKSZE TRANSPORTY NA SKŁAD:

Pompy Garvensa wszelkich systemów;
Pasy wiertnicze z sierści wielbłądziej;
Klingerit, Moorit, Asbest;
Uszczelnienia do włazów;
Węże gumowe i konopne;
Transmisje wszelkiego rodzaju;
Aparaty do samorodnego spajania;
Piły traczne, tarcze ścierne;
Wiertarki z pasowym i ręcznym popędem, gwinciarki;
Amerykańskie uchwyty do tokarń;
Stal narzędziowa „Rapid“, pilniki, smarownice i oliwiarki;
Linki druciane, siatki druciane;
Gaza szwajcarska;
Żarówki;
Motory elektryczne; 120 2 2

B. UNGER

BIURO SPRZEDAŻY MASZYN I PRZYBORÓW TECHNICZNYCH

Kraków, Szewska 21, Telef. 1527

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.